Nr. 177 Niedziela, 3 sierpnia 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Zbrodniarze.

Pomimo bardzo gorliwej akcji organów bezpieczeństwa i mimo polityki wewnętrznej, nie dającej najmniejszych powodów do zadrażnień narodowościowych, działalność bojówek ukraińskich nie ustaje. Wyrazem ich aktywności niezmiernie jaskrawym jest ostatni napad na ambulans pocztowy pod Bóbrką. Akt ów, należący do kategorji programowych „sabotaży" UWO, nie może pozostać bez następstw, jednak konsekwencje te winny być dokładnie przemyślane. Jak wspomnieliśmy na wstępie — rozzuchwalenie ukraińskich terrorystów nie jest skutkiem ani błędów politycznych z naszej strony, ani też jakichś zaniedbań w dziedzinie organizacji bezpieczeństwa i nie tu szukać należy środków zaradczych. Gdzie więc?

Na innem miejscu relacjonujemy o nowym wypadku niesłychanego rozwydrzenia ze strony czytelników „Surmy". Tym razem pod Przemyślem i przeciw ubogiej Żydówce, która ośmieliła się swym sklepikiem konkurować z ukraińską kooperatywą. Odpowiedzią była płonąca żagiew na strychu przy zabarykadowaniu drzwi i okien. Analiza tego ohydnego zamachu rzuca jasny snop światła na całe zagadnienie. Uzupełnia epizod bóbrecki tem, co w nim jeszcze mogło być wątpliwe.

To nie jest polityka, to nie jest patrjotyzm — nawet zbłąkany, to nie jest idea, lecz bandytyzm. Jeśli uprawiają go jednostki inteligentne, bandytyzm ów staje się potwornem zboczeniem umysłu i instynktów.

Ze zgrozą musi każdy uczciwy człowiek spoglądać w te czeluście, w których rodzą się, wychowują i dojrzewają podobni „bohaterowie". Wobec ich czynów cofa się wszelka pobłażliwość i milknie każda próba obrony. Tu już niema mowy o „zbłąkaniu" czy „uwiedzeniu" przez niesumiennych agitatorów, lecz o zbrodniczej dyspozycji, o okrucieństwie dla okrucieństwa, o zabijaniu i niszczeniu dla rozkoszy niszczenia.

Cóż pomogą wysiłki policji i wyroki sądów i liberalizm rządów wobec warunków, które zdają się tkwić u fundamentów psychiki narodowej, a co najmniej u podstaw wychowania narodowego? Muszą być bezskuteczne, jak długo do tych podstaw się nie sięgnie ręką równie odważną i pewną, jak ręka lekarza, niszczącego źródło choroby.

Zdawałoby się, że powinniśmy znaleźć tutaj czynną i życzliwą pomoc całej poważnej części społeczeństwa ukraińskiego. Bo przecież chodzi o rzecz bezspornie złą, o opanowanie sił bezspornie negatywnych, które dziś kierują się przeciw „Lachom" i „Jewrejom", a jutro uderzyć mogą na własnych rodaków. Jutro? Ależ dziś już społeczeństwo ukraińskie terroryzowane jest przez zakonspirowane jaczejki młokosów. Już dziś zdarzają się wypadki obicia lub czynnego znieważania ludzi osiwiałych w pracy społecznej lub naukowej dlatego tylko, że w czemś narazili się „woli" młodych. Jest to chyba dostateczny powód do związania się z czynnikami polskiemi we wspólnej akcji likwidowania tego groźnego nihilizmu.

Jednak na pomoc z tej strony w tej chwili liczyć jeszcze nie możemy. Lęk przed „narażaniem się" anonimowym spiskowcom jest silniejszy od troski o zdrową duszę młodego pokolenia. Dlatego — może jeszcze przez jakiś czas, nim obudzi się męstwo i świadomość skutków dalszego milczenia — będziemy walczyć sami.

Będziemy musieli wejść w atmosferę szkół ukraińskich. Będziemy musieli przyjrzeć się, jak wychowuje swych członków „Płast". Tu wszędzie, gdzie z surowego materjału tworzy się przyszły człowiek i obywatel, będziemy musieli wkroczyć i uczynić to, co trzeba.

Nie będą to represje, nie będzie w tem śladu polityki, lecz tylko uzdrawianie ludzi chorych i stosunków chorych. To samo robilibyśmy wobec polskich szkół i organizacyj, gdyby z nich rekrutowali się zbrodniarze.

UOW musi zaniknąć przez brak kandydatów. Metody tej organizacji muszą zaniknąć przez powszechne zrozumienie, że są one zabójcze przedewszystkiem dla tych, którzy je stosują. Jest to jedyna celowa droga przeciwdziałania rzeczy haniebnej ze stanowiska etyki i kultury.

Odroczenie sesji parlamentu angielsk.

Mowa tronowa króla Jerzego.

Londyn, 1 sierpnia. (PAT.) Sesja parlamentu została odroczona do 20 października. Na popołudniowem posiedzeniu lord kanclerz odczytał mowę tronową, która zaznacza, że stosunki z państwami zagranicznemi w dalszym ciągu pozostają przyjacielskie. Zawarcie układów odszkodowawczych w Hadze i w Paryżu, pozwoliło na całkowitą ewakuację Nadrenji. Konferencja haska oznacza decydujący etap w dziale odbudowy finansowej oraz uspokojenia politycznego Europy. Sukces tej konferencji dał królowi głębokie zadowolenie.

Wspominając o odroczeniu konferencji morskiej dla nowych rokowań francusko-włoskich, król w swej mowie wyraził nadzieję, że przyszłe rokowania doprowadzą do całkowitego porozumienia. Dalej umowa zaznacza, że z powodu przykrego nieporozumienia rokowania angielsko-egipskie nie doprowadziły do skutku. Król wyraził jednak nadzieję, że niebawem pomyślny wynik zostanie osiągnięty.

Wspomniawszy następnie o wznowieniu stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich i o konferencji imperjum, która ma zebrać się we wrześniu b. r., król przejęty wiarą w przyjaźń, łączącą wszystkie rasy oraz wyznania w Indjach wyraził nadzieję, że na przyszłej konferencji wszyscy jej członkowie kierować się będą jedynym celem poprawy bytu narodu indyjskiego. W dalszym ciągu swej mowy król zaznaczył, że wielka ilość bezrobotnych oraz depresja gospodarcza jaką kraj odczuwa, napełnia go bardzo poważną troską. Dalej mowa wspomina o projektach, jakie zostały opracowane w celu złagodzenia kryzysu bezrobocia przez dostarczenie pracy bezrobotnym przy robotach publicznych, preliminując na to z górą 100 miljonów f. st.

W końcu mowa królewska wspomina o przyjętych przez parlament ważniejszych ustawach.

Masowe wypowiedzenia pracy

w niemieckim przemyśle metalowym.

Berlin. 1 sierpnia. (PAT.) Według dotychczasowych informacyj w berlińskim przemyśle metalowym wypowiedziano pracę 4000 urzędnikom. Jednocześnie nadchodzą z prowincji wiadomości o dalszych redukcjach w zakładach automobilowych Daimler-Benz. W zakładach w Stuttgarcie nastąpić mają w najbliższym czasie dalsze redukcje pracowników w ilości 750 osób. Masowe zwolnienia motywują firmy złą konjunkturą gospodarczą.

Firma Robert Bosch w Stuttgarcie zwolnić ma w dniach najbliższych dalszych 200 robotników, co łącznie ze zwolnionymi przedtem już robotnikami da w sumie 1000 osób zwolnionych z pracy.

Wniosek zakładów przemysłowych Adlera we Frankfurcie n. Menem o zwolnienie z pracy 500 robotników został przez władze przyjęty. Redukcje rozłożono na dłuższy przeciąg czasu. Jak wiadomo czas pracy w zakładach Adlera zmniejszono już do 40 godzin tygodniowo.

Berlin. 1 sierpnia. (PAT.) Urzędowy komunikat wydany w sprawie masowego zwalniania urzędników w przemyśle metalowym uwydatnia grozę położenia Niemiec pod względem gospodarczym, socjalnym i politycznym. Rząd wskazując na program zamówień, które mają być oddawane w najbliższym czasie, dał do zrozumienia, że nie dopuści do pokrzyżowania swych planów. W sferach politycznych utrzymują, że stanowisko rządu podyktowane jest względami wyborczemi. Naogół prasa zbliżona do sfer przemysłowych ostro występuje przeciwko ingerencji rządu. Pojęcie wyrażenia „wbrew zasadom socjalnym" zdaniem prasy jest bardzo elastyczne i fałszywe zastosowanie go prędzej, czy później może doprowadzić do poważnych trudności społeczno-gospodarczych.

Konferencja „Czerwonego Krzyża".

Warszawa, 2 sierpnia. (PAT.) Na czternastą międzynarodową konferencję delegatów organizacyj Czerwonego Krzyża, która odbędzie się 6 października br. w Brukseli, udaje się polska delegacja w następującym składzie: Prezes komitetu głównego Henryk Potocki, wiceprezes inż. Kryński, naczelny dyrektor dr. Zakliński oraz pani Paszkowska.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT.) Dnia 1 bm. pod przewodnictwem Premjera Sławka odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów rozpatrzyła i zatwierdziła plan akcji rezerw zbożowych na bieżący rok gospodarczy, oraz uznała za konieczne wznowić interwencyjne zakupy zboża. Pozatem załatwiono wiele spraw bieżących. M. in. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o zmianie granic miasta Częstochowy, rozporządzenie w sprawie odstąpienia gminie m. Poznania gruntów państwowych na cele rozbudowy miasta, oraz uzupełnienie do rozporządzenia z dnia 29 sierpnia 1927 określającego normy zasiłków dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Wycieczka akademików do Londynu.

Gdynia, 1 sierpnia. (PAT). W dniu dzisiejszym statkiem „Warszawa" odjechała wycieczka młodzieży akademickiej w liczbie 33 osób do Londynu. Na czele wycieczki stoi p. Jerzy Dobrzański, szef prasy Legjonu młodych oraz p. Grzywaczewski, prezes związku polskiej młodzieży demokratycznej. Wycieczka zabawi w Londynie 5 dni, poczem wraz z delegatami studentów angielskich udaje się na międzynarodowy kongres studentów do Brukseli. Wycieczka zorganizowana została przez stowarzyszenie opieki na akademikami polskimi zagranicą.

Mjr. Kubala jedzie do Ameryki.

Warszawa, 2 sierpnia. (PAT.) Major Kubala, który został zaproszony do zwiedzenia głównych ośrodków przemysłu lotniczego amerykańskiego w Detroit, Chicago i innych miastach, w najbliższym czasie wyjedzie na dłuższy pobyt do Ameryki. Jednocześnie podczas swego pobytu w Ameryce major Kubala odwiedzi Polonję amerykańską, która już kilkakrotnie zwracała się do niego z zaproszeniem i okazała wielką pomoc i życzliwość podczas przygotowań do lotu transatlantyckiego. W Ameryce major Kubala wygłosi szereg odczytów i pogadanek.

Czechosłowacja zaproszona na konferencję warszawską.

Praga, 1 sierpnia. (PAT). Czechosłowackie biuro prasowe ogłasza komunikat, że polski charge d'affaires Jan Karszo - Siedlecki zaprosił dziś na polecenie Rządu polskiego oficjalnie Czechosłowację do udziału w sierpniowej konferencji Ministrów Rolnictwa w Warszawie.

Konfiskata alkoholu w St. Zjedn.

Nowy Jork, 1 sierpnia (PAT). 15 agentów prohibicyjnych dokonało rewizji w kilku wielkich kawiarniach Broocklynu, przyczem zakwestjonowano napoje alkoholowe ogólnej wartości półtora miljona dolarów.

Wrzenie nad Nilem.

Wypadki w Egipcie rozwijają się z przerażającą szybkością, wysuwając się na pierwszy plan zainteresowania międzynarodowego. Egipt jest bowiem tym krajem afrykańskim, którego losy i rozwój polityczny interesują nietylko Anglję, ale i dwa inne wielkie mocarstwa, mianowicie Francję i Włochy.

Inne narody zamieszkujące brzegi Morza Śródziemnego, również bacznie śledzą wszystko to, co się dzieje w Egipcie i nie wszystkie oraz nie we wszystkiem podzielają angielski punkt widzenia. Stąd też krwawe wypadki w Egipcie poruszyły opinję świata nie tyle ze względu na swą bezpośrednią przyczynę t. j. zatarg pomiędzy królem Fuadem a partją wafdystów, ile z powodu możliwości wywołania przez nie poważnych komplikacyj międzynarodowych.

Rząd Mac Donalda wysłał w samą porę dwa krążowniki do Aleksandrji dla ochrony bezpieczeństwa cudzoziemców a bynajmniej nie gwoli triumfu parlamentaryzmu pod piramidami. Krok ten zaś był tem bardziej aktualny, ileże zarówno Paryż jak i Rzym nie ukrywały swego niepokoju, a wojenne statki włoskie szykowały się już do odwiedzenia portów egipskich. Ponadto — jak doniosła prasa angielska — przedstawiciele dyplomatyczni wielkich mocarstw w Londynie złożyli w związku z tem niedwuznaczne wizyty w Foreign Office.

Zewnętrzy przebieg ostatnich wypadków przedstawia się następująco: Za czasów rządów konserwatystów w Wielkiej Brytanji, król Egiptu Fuad I rozwiązał parlament egipski i przez trzy lata rządził absolutystycznie. Po przyjściu do władzy Mac Donalda, król Fuad zmuszony był rozpisać nowe wybory, przyczem urząd prezesa ministrów objął Nahas Pasza, następca Zaglula Paszy, jeden z najbardziej zasłużonych przywódców młodego nacjonalizmu egipskiego.

Władza przeszła znowu do rąk parlamentu, w którym 75% zajęli wafdowie. Niemal cały kraj należał do tego stronnictwa: od ciemnych, niekulturalnych felahów do inteligencji i kupiectwa. Rząd Nahas Paszy urzędował od jesieni roku ub. do czerwca b. r. Mianowicie stronnictwo wafdów usiłowało przeforsować w parlamencie ustawę skierowaną przeciw absolutystycznym zapędom króla. Król Fuad widząc wynikające dla siebie z ustawy tej niebezpieczeństwo, usunął rząd nacjonalistyczny i powołał do steru nowy, oddany sobie gabinet, powierzając jego kierownictwo Sidki Paszy. Stało się to 16 czerwca a już 21 tego samego miesiąca rząd, widząc, że szukanie większości w nacjonalistycznym parlamencie byłoby daremne, sesję odroczył.

Wywołało to ogólne oburzenie ludności. Doszło ono do zenitu, kiedy ogłoszone zostało rozporządzenie zabraniające partji wafd odbywania zgromadzeń. Wtedyto Nahas Pasza wydaje manifest, w którym oświadcza, że zakazu nie usłucha i rozpocznie objazd kraju. Jego podróż przemienia się w wielki pochód. Z Kairo do Manzuran idą na powitanie umiłowanego wodza tysiące wafdów. Miasta przybierają odświętny wygląd. Tłumy szaleją. Silne kordony wojskowe nie dopuszczają nikogo do Nahas Paszy. We wszystkich miastach organizowane są demonstracje i pochody. Wszędzie niemal dochodzi do krwawych starć z policją i wojskiem. Leje się krew. Sekretarjat partji wafd wzywa ludność Egiptu do biernego oporu i zapowiada zwołanie parlamentu rewolucyjnego.

Tak więc walka na pozór toczy się między nacjonalistami a królem Fuadem. Inna rzecz, że sprawa demokracji, parlamentaryzmu czy konstytucji jest w Egipcie tylko sprawą wtórną a na plan pierwszy wysuwa się właśnie sprawa stosunku do Wielkiej Brytanji. Tesame bowiem myśli niepodległościowe, które kierują dziś działalnością partji wafd, żywi i król Fuad. O ile jednak partja wafd jest rzeczniczką dążeń krańcowych, absolutnej niepodległości Egiptu, o tyle król Fuad, kierując się częścią interesem własnym, jest przeciwny tak radykalnemu stawianiu sprawy i dąży raczej do powolnego, kompromisowego jej załatwienia.

Między Anglją zaś a Egiptem istnieje — poza innemi — jeden problem dziś wprost nierozwiązalny: kwestja Sudanu. Egipt nie chce zrezygnować z Sudanu. W Egipcie żyje 450 ludzi na jednym kilometrze kwadratowym uprawnej ziemi, podczas gdy w Sudanie tylko dwóch. Sudan byłby przeto naturalnym rezerwoarem dla przeludnionego Egiptu. Decydującym zaś punktem spornym byłaby kwestja politycznego ustroju Sudanu. Egipt dąży do zagarnięcia władzy suwerennej w tym kraju, na co Anglja żadną miarą zgodzić się nie może. Już Herodot nazwał Egipt „darem Nilu". Kto panuje nad źródłami, kataraktami i tamami Nilu, a więc nad Sudanem, ten panuje nad Egiptem, gdyż może zawsze zmusić go do posłuszeństwa groźbą „wysuszenia". Tego też i obecnie śmiertelnie boją się Egipcjanie.

Rząd tedy Mac Donalda ma nowe a mocno nieprzyjemne kłopoty. Do plagi bezrobocia, do beznadziejnego niemal kłopotu z Indjami, do wypadków palestyńskich przyłączyła się awantura egipska o nieobliczalnych dzisiaj skutkach. Sytuacja rządu Mac Donalda nie jest do pozazdroszczenia. Program wyborczy zapowiadający wolność Indyj, Egiptu i raj dla robotników angielskich, leży w gruzach. Naga rzeczywistość, nie dająca się nagiąć do złudnych formuł, zmusza do patrzenia w oczy niezmiennej prawdzie dziejowej.

A.

„Times" o administracji polskiej na Kresach Wschodnich.

Londyn, 1 sierpnia. (PAT). Korespondent „Times'ów" omawia warunki, w jakich administracja polska działa na Kresach, przyczem wychwala K. O. P., z którego — zdaniem korespondenta — Polska może być słusznie dumna, a którego trudnem zadaniem jest hamowanie działalności elementu rewolucyjnego, nie uciskając jednak mniejszości narodowych. Korespondent „Times'ów" spostrzega znaczną poprawę w ciągu ostatnich 3 lat i przypisuje ją administracji polskiej, która przekonała ludność, że rządy polskie na Kresach są rzeczą stałą i wszczepiła jej wiarę w porządek. Korespondent w dalszym ciągu opisuje postęp w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, rozwój szkolnictwa i wreszcie podkreśla znaczenie dokonanego już dzieła w dziedzinie reformy rolnej, za pomocą którego administracja polska pozyskała sobie zaufanie ludności włościańskiej.

Raid awionetek.

Próby sprawności technicznej.

Berlin. 1 sierpnia. (PAT.) Według wiadomości z godziny 18-tej w dniu dzisiejszym lądowali na lotnisku w Tempelhof dwaj uczestnicy rajdu awionetek: mianowicie szwajcarska maszyna S. 1., która natychmiast przeleciała na lotnisko w Staacken, oraz polski lotnik Dudziński, pilotujący maszynę O. 5., który przybył o godz. 17'18. Do tej pory nie ma żadnych wiadomości o polskim lotniku Babińskim, który na awionetce O. 6. wystartował rano z Gdańska i odtąd w Berlinie nie wylądował. Wieczorem kierownictwo sportowe zaczęło nawiązywać połączenia telefoniczne z miejscowościami znajdującymi się na ostatnim etapie, aby uzyskać jakieś wiadomości o Babińskim. O godz. 19-tej na lotnisko gdańskie przyleciała awionetka P. 5. pilotowana przez Muślewskiego, który jutro rano wystartuje do Berlina.

W ciągu dnia dzisiejszego na lotnisku w Staacken odbywały się próby techniczne w zakresie składania i rozkładania awionetek, oraz t. zw. zapuszczenia motoru, czyli puszczania motoru w ruch. Ogółem próbie podda no 28 aparatów w tem wszystkie 4 przybyłe dotychczas do Staacken awionetki polskie.

O godz. 16-tej poszczególni lotnicy m. i. również i polski lotnik Bajan do konywali trudnego lądowania ponad 8-metrowej wysokości przeszkodą w formie bramki, utworzonej przez 2 maszty, przewiązane sznurem ozdobionym chorągiewkami.

„Antywojenny dzień komunistyczny" minął wszędzie w zupełnym spokoju.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT). Według otrzymanych wiadomości z całego kraju, dzień dzisiejszy, proklamowany przez komunistów, jako t. zw. dzień antywojenny minął najzupełniej spokojnie. Żadnych demonstracji ani zajść nigdzie nie było.

Stanisławów. 1 sierpnia. (PAT.) Dnia 31 lipca b. r. wieczorem przytrzymano w Stanisławowie 19 osobników pod zarzutem zamierzonego kolportowania bibuły komunistycznej i wystawiania transparentów. Zatrzymano około 5 kg. bibuły komunistycznej różnej treści oraz transparenty z napisami w języku polskim o treści antypaństwowej.

Przemyśl. 1 sierpnia. (PAT.) Na dzień 1 sierpnia b. r. przygotowywali tutejsi komuniści już od dłuższego czasu demonstrację. Policja przemyska aresztowała jednak w nocy z czwartku na piątek kilkunastu przywódców komunistycznych i w ten sposób unicestwiła ich plany. Dokonano również szeregu rewizji, podczas których znaleziono wielką ilość ulotek o treści podburzającej, które miały być w dniu dzisiejszym rozrzucone tak w Przemyślu, jak i w okolicy. Wszystkich aresztowanych, odstawiono do więzienia Sądu okręgowego w Przemyślu, zakwestjonowane zaś w czasie rewizji materjały oddano do dyspozycji Sędziego śledczego..

Wiedeń. 1 sierpnia. (PAT.) Dzisiejsze demonstracje komunistów miały przebieg zupełnie spokojny.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT). Do popołudnia nie wydarzyły się w stolicy żadne incydenty. Również zapowiedziane przez komunistów manifestacje nie doszły do skutku. Ogół robotników wszędzie pracuje w spokoju. Częściowo porzucili pracę jedynie robotnicy budowlani. Pracownicy instytucji użyteczności publicznej pracują normalnie. Autobusy i taksówki kursują normalnie. Aresztowano dotychczas 27 osób za nielegalne noszenie broni, za wznoszenie podburzających okrzyków, oraz za niedozwolone gromadzenie się na placach.

Berlin, 2 sierpnia. (PAT). Wczorajsze demonstracje socjalistyczne i komunistyczne miały charakter względnie spokojny. Z powodu drobnych wykroczeń w czasie pochodów aresztowano około 80 komunistów.

Przed wyborami do Reichstagu.

Berlin, 2 sierpnia. (PAT). Kanclerz Bruening przemówi dziś na publicznem zgromadzeniu w Lignicy. Będzie to pierwszy wstęp z cyklu przedwyborczych mów agitacyjnych, jakie ma on wygłosić w rozmaitych miastach Rzeszy. Jak przy wyborach poprzednich kanclerz Bruening będzie figurował na naczelnem miejscu listy centrowej wrocławskiego okręgu wyborczego.

Berlin, 1 sierpnia. (PAT). Partja konserwatywna wystawiła na swej liście wyborczej ministra Treviranusa, jako kandydata czołowego z okręgu wyborczego w Hamburgu. W kołach politycznych zaprzeczają, iż były prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht kandydować będzie na posła do Reichstagu. B. minister finansów dr. Moldenhauer zwrócił się do komitetu wyborczego niemieckiej partji ludowej z prośbą niewystawiania jego kandydatury na posła do Reichstagu.

Interwencja Japonji w Chinach?

Tokio, 1 sierpnia. (PAT). Ze względu na ciężką sytuację, która panuje w górnym biegu rzeki Jang-tse 4 krążowniki japońskie i 200 strzelców morskich otrzymało rozkaz poczynienia przygotowań do natychmiastowego wyjazdu do Chin. W kołach międzynarodowych panuje przekonanie, że Japonja w porozumieniu z innemi mocarstwami mogłaby doradzić Chinom, natychmiastowe zaprzestanie wojny wewnętrznej w celu wspólnego wystąpienia przeciw komunistom.

Nankin, 2 sierpnia. (PAT.) Ministerstwo marynarki urzędowo donosi o otrzymaniu radjodepeszy z kanonierki chińskiej „Yung Ting" donoszącej, iż kanonierka ta po pomyślnem zbombardowaniu pozycji wojsk czerwonych odzyskała z powrotem miasto Czang Sza, przyczem strzelcy morscy wysadzeni na ląd z kanonierki patrolują obecnie w odzyskanem mieście, czekając na odejście posiłków z Hankou.

Pożądane wyjaśnienie.

W związku z ukazaniem się w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 29 lipca b. r. rozporządzenia Ministra Skarbu o emisji serji III premjowej pożyczki dolarowej, z której miljon obligacyj przeznaczonych jest na skonwertowanie serji II 5% premjowej pożyczki dolarowej z r. 1926 (t. zw. „dolarówki"), zaś pozostałe pół miljona obligacyj do rozsprzedaży, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że przed wypuszczeniem serji III premjowej pożyczki dolarowej, co nastąpi w dniu 1 lutego 1931 r. i przed upływem terminu oraz rozsprzedaży obligacyj tej pożyczki — żadna inna nowa pożyczka premjowa wypuszczona nie będzie, a przeto wszelkie pogłoski i wzmianki prasowe o rzekomo zamierzonem wypuszczeniu w bliskim czasie drugiej serji premjowej pożyczki budowlanej uważać należy za bezpodstawne.

Instrukcja dla opiekunów społecznych.

Stworzeniem instytucji opiekunów społecznych poczyniło polskie ustawodawstwo społeczne poważny krok naprzód. Całe rzesze ludzi wydziedziczonych przez los, nie będących w stanie o własnych siłach utrzymać się przy życiu znajdzie oparcie w tej instytucji. Działa ona w Polsce już od dłuższego czasu a niedomogiem, który się nieraz w tej dziedzinie dawał odczuwać, był brak odpowiednich przepisów, któreby normowały działalność opiekunów społecznych.

Temu brakowi starają się obecnie zaradzić czynniki rządowe. Oto Departament opieki społecznej opracował projekt specjalnej instrukcji dla opiekunów społecznych, który przed kilku dniami był przedmiotem rozważań Rady Opieki Społecznej. Ponieważ wielu obywateli — również i we Lwowie — godność tę od pewnego czasu piastuje, należy się z zasadami tego projektu w ogólnych zarysach zapoznać.

Projekt ten ustala w pierwszej linji zadania opiekuna społecznego, które polegają przedewszystkiem na czuwaniu, aby osobom, znajdującym się w okręgu powierzonym jego opiece, a potrzebującym opieki i pomocy, była ona udzielana odpowiednio do rodzaju i rozmiarów.

Opiekunowi społecznemu przysługuje prawo żądania od policji: pomocy w odprowadzeniu osoby, potrzebującej natychmiastowej opieki, a znajdującej się w miejscu publicznem do miejsca, gdzie opieka ta ma być udzielona, pomocy w usunięciu przeszkód, uniemożliwiających mu wykonanie czynności opiekuńczych, spisania protokołu w wypadku obrazy słownej lub czynnej zniewagi w czasie pełnienia czynności opiekuńczych.

Za spełnianie swoich czynności opiekun społeczny niepobiera żadnego wynagrodzenia pieniężnego. Opiekun społeczny winien otaczać opieką osoby, które stale lub też przez jakiś czas skutkiem niemożności zarobkowania niemogą zaspakajać swych niezbędnych potrzeb życiowych, a więc nie posiadają środków żywności, bielizny, odzieży i obuwia, odpowiedniego pomieszczenia, opału, światła, potrzebują pomocy dla nabycia niezbędnych narzędzi pracy, nagłej pomocy lekarskiej i t. p.

Prawo korzystania z takiej opieki posiadają zarówno obywatele polscy, jak i cudzoziemscy i opiekun nie może robić żadnych różnic przy okazywaniu pomocy ze względu na narodowość czy wyznanie osoby. Prawo do opieki trwałej w gminie posiada ten, kto w niej mieszka conajmniej przez rok, licząc od 16 roku życia (żona idzie za mężem, dzieci za ojcem), a traci je przez nieobecność w gminie przez rok, albo przez nabycie takiego prawa w innej gminie.

Następnie instrukcja omawia sposób wykonania obowiązków opiekuńczych nad dziećmi w ogólności, nad podrzutkami i niemowlętami, nad sierotami i półsierotami, nad dziećmi głuchoniememi, niewidomemi, kalekami, zagrożonemi gruźlicą lub jaglicą, umysłowo upośledzonemi i t. d., dalej nad kobietami ciężarnemi, rodzącemi i karmiącemi, które winny mieć zapewnioną odpowiednią pomoc i opiekę oraz warunki przy porodzie i w okresie połogu. Również do zakresu tej opieki należy: rada i pomoc porzuconym i bezradnym matkom nieślubnym, podejmowanie odpowiednich czynności, by został ustanowiony opiekun dziecka nieślubnego i umożliwienie wystąpienia o alimenty przeciwko ojcu nieślubnemu. Opieka nad niezdolnymi do pracy, nad umysłowo chorymi, nad rodzinami więźniów i nad więźniami, nad niewidomymi, zwalczanie żebractwa, walka z nierządem, opieka nad chorymi, zbieranie informacji o osobach potrzebujących opieki społecznej, badanie zdolności do pracy i t. d. uzupełniają obszerny zakres działania opiekuna społecznego.

Jak z powyższego widać, instrukcja otwiera przed opiekunami społecznymi pole dla szerokiej, błogosławionej w swych skutkach pracy. Idzie teraz jedynie o to, by znalazły się środki finansowe, które w pewnej mierze do zrealizowania tych zadań bezwątpienia są potrzebne a nadto, by ci wszyscy, którzy podjęli się roli opiekuna społecznego, zrozumieli i ocenili jej wielkie znaczenie zarówno społeczne jak i etyczne. W ramy przepisów ustawowych musi się tchnąć dobrą wolę i ciepłe serce.

F.

Pogrzeb posterunkowego Molewskiego

miał przebieg manifestacyjny.

Lwów. 1 sierpnia. (PAT.) Dziś odbył się w Bóbrce pogrzeb posterunkowego PP. Józefa Molewskiego tragicznej ofiary obowiązku, zmarłego wskutek ran odniesionych w czasie bandyckiego napadu na ambulans pocztowy o czem P. A. T. donosiła w dniu 30 lipca b. r. Pogrzeb stał się imponującą manifestacją żałobną, w której wzięło udział z górą 4.500 osób. W pogrzebie wzięli udział w imieniu Urzędu Wojewódzkiego lwowskiego P. Wicewojewoda Drojanowski, w imieniu Wojewódzkiej Komendy Policji P. podinspektor Abczyński, miejscowy starosta, przedstawiciele miasta i organizacyj społecznych. Nad otwartą mogiłą przemówił starosta bóbrecki oraz podinspektor Abczyński.

Nowy występ U. O. W.

Lwów, 1 sierpnia. (PAT). Dnia 1 sierpnia b. r. o godz. 1-szej nad ranem podłożono pod dom Soni Metzger w Buszkowicach, pow. Przemyśl ogień, który domownicy natychmiast niemal spostrzegli i ugasili. Ustalono, że sprawcy usiłowanego pożaru rzucili na strych domu przez okno szmatę, napuszczoną naftą, którą przedtem zapalili. Jednego ze sprawców, a to Włodzimierza **Dudka**, ślusarza w Buszkowicach aresztowano. Jak stwierdzono Dudko ma ścisły kontakt z nacjonalistyczną, ukraińską organizacją terrorystyczną i jest wybitnym członkiem miejscowego stowarzyszenia „Sokil".

Czynu powyższego — jak dalej stwierdzono — dopuścili się sprawcy z pobudek politycznych. Chodziło im mianowicie o wyrugowanie ze wsi miejscowych Żydów. Poszkodowana Metzger jest Żydówką i prowadzi handel towarów mięszanych, a ponadto handluje zbożem.

Sprawcy zamknęli zawczasu drzwi domu od zewnątrz, aby uniemożliwić domownikom ratowanie się ucieczką. Gdyby pożaru w czas nie spostrzeżono, życie ludzkie byłoby narażone na niebezpieczeństwo.

W czasie rewizji domowej u Dudka znaleziono pewną ilość organu oficjalnego U. O. W. „Surmy".

Tragiczna śmierć studenta.

Praga. 2 sierpnia. (PAT.) Wczoraj o godz. 9 rano polski student z Warszawy Kazimierz Kubcik, odbywający wycieczkę w Wysokie Tatry spadł w przepaść. Zwłoki jego zostały znalezione przez ekspedycję czechosłowackiego Touringclubu i przeniesione do domu Touringclubu w Starym Smokowcu.

CEZARY JELLENTA.

„Dwadzieścia lat teatru".*

Dwa wielkie tomy krytyki i recenzyj teatralnych wypuścił w świat w krótkim czasie Jan Lorentowicz. Po nich mają się ukazać dwa dalsze.

Lektura olbrzymia, ale w takich książkach więcej znaczy materjał w nich zawarty dla przyszłych studjów, niż to co zaciekawia. Wszakże nie całkiem, albowiem taką już jest natura teatru, że nawet i w tej formie jako echo i pogłos budzi zainteresowanie. W naszem zwłaszcza życiu każda premjera w teatrze dramatycznym jest ewenementem, chwilą wzmożonej uwagi inteligencji i wielokrotną grą: grą na scenie, na widowni, w towarzystwie, w prasie, wszędzie, nawet w ideowości.

Wertować i przeglądać te wspomnienia, te momenty napiętego wzmożonego życia, nie jest tedy pracą obojętną, całkowicie wolną od domieszki emocjonalnej dla czytelnika. Spacerujemy wśród oklasków, kinkietów, porażek, słyszymy jak we filmie dźwiękowym publiczność i tę zlagodzoną trochę „walkę byków", która się dokoła sztuki rozgrywa.

Oczywiście — pierwszy warunek, żeby wspomnienia były żywe i autor miał nerw w sobie. Lorentowicz jest innego rodzaju analitykiem i historykiem teatralnym niż Boy - Żeleński, gdy gromadzi i porządkuje swoje flirty z Melpomeną, ale jest nie mniej żywy. Boy ma ten cudowny dar, że czy się z nim zgadzamy czy nie i czy wogóle chce on mieć słuszność czy nie, podaje nam w swoim stylu rodzaj bordoskiego wina stołowego, które nam sprawia ogromną przyjemność. Jan Lorentowicz gdzie indziej szuka prawdy i efektu: w poważnem braniu danej kwestji teatralnej do serca, tak ażeby sam był w porządku i czytelnika nauczyć i przekonać. Boy - Żeleński może mieć swoje parti - pris, sympatje i nawet nierzadko kombinacje, dla których wydaje taki własnie a nie inny sąd i tak lub inaczej podrwiwa sobie z autora sztuki lub jej wykonawców. Lorentowicz jest mocno oparty plecami o swoją wielką bibljotekę, która go nastraja poważnie, i o dogmat literacki, znacznie mniej od osobistych tendencji i zależności zawisły. Jest skondensowany i ściśle trzyma się tematu, jak każdy pisarz obowiązkowy, któremu więcej chodzi o to, żeby domacać się istoty rzeczy, niż ażeby zręcznie olśnić i magicznie otumanić czytelnika. Dlatego to niejeden rozdział z dwu tomów, które mamy przed sobą, zachował swoją aktualną wartość i może być przeczytany z wielkiem zainteresowaniem. Jeżeli Lorentowicz nie chce lub nie umie czarować lub rozbawiać fluidem swojej formy stylistycznej, to za to wprowadza innego rodzaju strugę życia — coś w rodzaju szukania w teatrze stylu narodowego, coś w rodzaju postulatu teatru narodowego, o który mu chodzi w kosmopolitycznym bigosie teatrów warszawskich. Możeby nawet miał ambicję umacniania pierwiastków dramaturgji swojskiej i może nawet ma złudzenie, że po tej drodze się posuwa, ale teatr jest i bestją i benjaminkiem, znacznie mocniejszym, niż wszelkie tezy, dążenia i doktryny krytyków. W każdym zaś razie szuka elementów ciągłych i stałych — w płynności. Przytoczę kilka własnych słów autora z jego generalnej przedmowy do dzieła:

„Czytelnik łatwo dostrzeże, że naczelny motyw sprawozdań ze wszystkich wybitniejszych dzieł oryginalnych stanowi troska o utrwalenie tradycji teatralnej. Dbając o ciągłość kulturalną, autor stara się — o ile to możliwe — odtwarzać, przy wznowieniu dawnych sztuk atmosferę ich premjer... W ten sposób odbywa się rewizja wartości przemijających i ocalanie wartości stałych, które zapowiadają „klasyczność" danego utworu".

W ten sposób chce stworzyć a w każdym razie wypatrzyć, gdzie się da, łącznik tradycji teatralnej w Polsce.

Dzięki takiemu bardzo poważnemu i twórczemu ujmowaniu problemu, Lorentowicz tam zwłaszcza, gdzie idzie o pisarzy wielkich, jak Kochanowski, Szekspir, Arystofanes, Moljer, Meterlink, Krasiński, Przybyszewski i wielu innych, często bardzo zdobywa się i na piękny a naturalny ton górny i na właściwy stosunek dydaktyczny do rozbałamuconego widza. I rozumie się, że tam, gdzie chodzi o dzieła takiej decydującej wagi dla teatru i twórczości, jak np. „Wesele", „Noc listopadowa" lub „Wyzwolenie" Wyspiańskiego, autor znajduje okazję, ażeby roztoczyć całe swoje wielkie oczytanie.

Książki tego rodzaju, jak „Dwadzieścia lat teatru", uwzględniają z konieczności wielki niejednolity magazyn rzeczy różnej wartości: monumentalnych, ale i odpadków i rupieci, jako, że krytyk teatralny musi z jednakową dobrą wolą mówić o arcydziełach jak i o „bujdach", o sztukach poronionych, albo też wystawianych z pobudek czysto kasowych, i które choć niemają na celu ogłupiać publiczności, jednakże ją doskonale ogłupiają. Trzeba umieć ustawiać się odpowiednio względem tych wszystkich sztuczydeł i fars, będących poniżej cenzusu sztuki. Lorentowicz, dzięki dość właściwej szorstkości swojej natury i wybornym tradycjom kultury zarówno własnej jak i paryskiej, nie pobłaża głupstwu i małości i nawet gdy nazwisko jest sławne, wcale się niem nie przestrasza. Weźmy np. sztukę Bernarda Shawa p. t. „Napoleon", o której mówiąc nie sili się tak bardzo na sprecyzowanie, kto wpada w płaskość, czy autor czy aktor. Wogóle pisarz to jak mało kto inny urodzony na krytyka w całem gatunkowem znaczeniu tego wyrazu: jest beznamiętny ale gdy potrzeba ostry. Nie lubi kokietować ani schlebiać; posiada poczucie swojej si-

*) Warszawa 1930. Nakładem księgarni W. Hoesicka.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

W Centralnym Zarządzie M-stwa:

Przeniesiony:

Mróz Jan, Referendarz w VII st. sł. w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie — do Centrali M. P. i H. w dotychczasowym stopniu i stosunku służbowym, z dniem 1. III. 1930 r.

W Wojew. Wydziale Przemysłowym we Lwowie:

Przeniesiony w stan spoczynku: Inż. Kisella, Radca w VI stopniu służbowym, z dniem 1. III. 1930 r. („Monitor Polski" Nr. 175, z dnia 31 lipca 1930 r.).

MIANOWANIA W SEMINARJACH PAŃSTWOWYCH.

Ministerstwo W. R. i O. P. zamianowało z dniem 1 sierpnia 1930 r. w drodze konkursu p. dr. Marję Krupińską, nauczycielkę państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Kołomyi, przełożoną tego seminarjum.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. dr. Tadeusza Witwickiego, nauczycielem państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego im. St. Sobińskiego we Lwowie.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Kuratorjum O.S.L. we Lwowie przeniosło z d. 1. VIII. 1930 r. na własne prośby: p. Stefanję Jaworską, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Soroce, powiatu Kopyczyńce, do 2 kl. publ. szk. powsz. w Krzyweńkiem, p. Józefa Myśkę, nauczyciela 3 kl. publ. szk. powsz. w Juraszówce, powiatu Krosno, do 4 kl. publ. szk. powsz. w Lubatowej, p. Edwarda Masłowskiego, nauczyciela 3 kl. publ. szk. powsz. w Komborni, powiatu Krosno do 1 kl. publ. szk. powsz. w Bratkówce, p. Rozalję Ciochoniównę, nauczycielkę 4 kl. publ. szk. powsz. w Lubatowej, powiatu Krosno, do 3 kl. publ. szk. powsz. w Turaszówce, p. Zofję Kielarównę, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Węglówce, powiatu Krosno, do 3 kl. publ. szk. powsz. w Komborni i p. Annę Czabanowską, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej im. św. Jadwigi w Tarnopolu, do 7 kl. publ. szk. powsz. męskiej im. Konarskiego w Tarnopolu.

Rada Szkolna Powiatowa w Żydaczowie, przeniosła z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Amalję Kubrychtównę, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Lachowicach Podróżnych do 1 kl. publ. szk. powsz. w Smucho-wie.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Miejska we Lwowie, zamianowała z dniem 1 czerwca 1930 r. p. Kazimierza Głogowskiego, nauczycielem 7 kl. publ. szk. powsz. męskiej im. św. Magdaleny we Lwowie, p. Annę Polakówską, nauczycielką 7 kl. publ. szk. męskiej im. Lenartowicza we Lwowie i p. Danutę Nechay, nauczycielką 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej im. Magdaleny we Lwowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Kolbuszowej, zamianowała z dniem 1 czerwca 1930 r. p. Janinę Witoszyńską, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Kupnie.

Rada Szkolna Powiatowa w Nisku, zamianowała z dniem 1 czerwca 1930 r. p. Władysława Witkiewicza, nauczycielem 2 kl. publ. szkoły powsz. w Jacie.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, zamianowała z dniem 1 czerwca 1930 r. p. Marję Teśniarz, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Długiem.

ły i podstaw literackiego przygotowania i ma zupełne prawo powiedzieć to co mówi z powodu „Wesołych Kumoszek": „Należę do ludzi, którzy wolą uwielbianie „napastnicze", niż — obłudne".

Nic naturalniejszego nad to, że wydający taki twór muzealny — autor prze ku temu, ażeby ona była czemś więcej niż olbrzymią, bogatą kroniką premjer i recenzyj i nawet szerokich rozważań porównawczych. Nic naturalniejszego nad to, że Lorentowicz chce wtłoczyć wszystkie te przeżycia teatralne w ramy pewnej syntezy. Może to osiągnąć jedynie i co najwyżej przez zgrupowanie w osobne rozdziały wszystkich sztuk danego autora niezależnie od dat ich wystawienia. Nie jest to, rzecz prosta, jeszcze syntezą, ale jest wielką systematycznością, tem czemś najwyższem, do czego w podobnych wypadkach dojść można. Wytrawny, dojrzały talent Lorentowicza i jego usposobienie namysłu pełne dyktuje mu takie pisanie krytyki, żeby ona mogła być przechowaną i użytą następnie po latach do takiej systematyki. Pojedyncze, choćby najmniejsze fragmenty tych dwu wielkich tomów, nie są tedy impresjami lecz wewnętrznie w duszy krytyka skontrolowanemi sądami, pomyślanemi odrazu jako drobne a często ważne etapy na drodze współżycia z teatrem.

Po zgonie ś. p. prof. dr. Emanuela Macheka.

Znakomity uczony i pedagog przeżył lat 78. Mimo podeszłego wieku, nie porzucił praktyki, spiesząc z pomocą cierpiącej ludzkości, a jego sala przyjęć była zawsze oblężona. Nadzwyczaj ofiarny, lekarz z powołania, spieszył z pomocą biednym, którzy z wdzięcznością sławili imię jego. Pełen zdrowia, rzeźki, po godzinach ordynacyjnych wraz z swą małżonką udawał się na przechadzkę, nie spodziewając się, że spotka go podczas niej tak tragiczny wypadek.

W uznaniu jego zasług naukowych i obywatelskich Prezydent Rzplitej nadał mu komandorję orderu „Polonia Restituta".

Zgon ś. p. prof. Macheka wywołał wśród sfer naukowych i lekarskich jako też wśród szerokiego grona obywatelstwa m. Lwowa głęboki żal, umarł bowiem człowiek zalet nieposzlitych, który pracę życia swego poświęcił nauce i cierpiącej ludzkości.

Na smutną wieść o zgonie ś. p. Rektora dr. Macheka odbyło się wczoraj popołudniu w sali rektoratu posiedzenie małego Senatu pod przewodnictwem prof. Bulandy, który w gorących słowach oddał hołd pamięci Zmarłego. Następnie omówiono szczegóły obrzędu pogrzebowego. Imieniem Senatu, Wydziału lekarskiego, a ewentualnie i b. uczniów ś. p. dr. Macheka przemawiać będzie przed domem żałoby prof. Bednarski. Dziś w południe delegaci Senatu złożyli kondolencję wdowie po ś. p. Zmarłym. Na trumnie Zmarłego Senat złoży wieniec.

Pogrzeb ś. p. prof. dr. Macheka odbędzie się w niedzielę, 3 b. m. o godz. 3 popoł. z domu żałoby l. 11 ul. Akademicka na cmentarz Łyczakowski.

W poniedziałek, 4 bm. o godz. 9 r. odbędzie się w kościele parafjalnym św. Mikołaja żałobne nabożeństwo za duszę Zmarłego, urządzone przez Senat Uniw. J. K.

Oryginalna odznaka honorowa.

Rząd austrjacki zamierza wprowadzić specjalną odznakę honorową, jako wyróżnienie dwunastu wybitniejszych przedstawicieli nauki i sztuki. Odznakę tę będzie stanowiła biało-czerwona wstęga noszona na szyi. „Nieśmiertelni", których zamianuje minister oświaty, będą decydowali o tem, kto jeszcze zasługuje na najwyższe wyróżnienie, równocześnie jednak nie może nosić więcej tej tak zaszczytnie wyróżniającej odznaki, niż dwadzieścia cztery osoby narodowości austrjackiej i dwadzieścia cztery osoby narodowości obcej.

Jako kandydaci do nowej odznaki wymienione są przez prasę austrjacką następujące osobistości:

Herman Bahr, dramaturg i powieściopisarz, który przez krótki czas był dyrektorem Burgteatru, a obecnie przeniósł się do Monachjum; profesor Zygmunt Freud, twórca psychoanalizy; profesor Antoni Hanak, słynny rzeźbiarz, pracujący obecnie nad pomnikiem Gustawa Mahlera, pomnik ten ma być odsłonięty z początkiem jesieni b. r.; profesor Józef Hoffmann, wybitny architekt, niezmiernie oryginalny w pomysłach swoich; Oskar Kokoschka, malarz, przedstawiciel nowej szkoły w malarstwie, który zdobył sławę i poza granicami Austrji; profesor Oskar Redlich, wybitny historyk austrjacki; Arnold Schoenberg, uważany przez wielu za czołowego kompozytora muzycznego w Austrji współczesnej; Karol Schoenherr, dużej miary dramatopisarz, twórca realistycznych utworów na tle życia chłopskiego; profesor Juljusz Wagner-Jauregg, największa austrjacka sława w dziedzinie medycyny, wyróżniony nagrodą Nobla; Artur Schnitzler, znany na całym świecie dramaturg i nowelista; profesor Ryszard Wettstein, znany jako najwybitniejszy autorytet w dziedzinie botaniki i historji naturalnej.

M. J.

Groźna sytuacja w Sowietach.

Górnicy opuszczają kopalnie. — Kryzys aprowizacyjny.

Moskwa, 1 sierpnia. (PAT). Sytuacja w sowieckim przemyśle węglowym zaczyna przybierać coraz groźniejsze formy. Wiadomości, jakie nadchodzą z poszczególnych okręgów węglowych, wskazują na to, że robotnicy doprowadzeni do ostateczności warunkami aprowizacyjnemi i mieszkaniowemi zaczynają masowo uciekać z kopalni. W Zagłębiu Donieckiem w ciągu ostatnich dni uciekało z kopalni około tysiąca robotników dziennie. Podobna masowa ucieczka ma również miejsce w zagłębiach węglowych na Uralu, w Zagłębiu Kuźnieckiem na Syberji oraz w kopalniach okręgu moskiewskiego. Produkcja w poszczególnych kopalniach spadła do 50—60%. Wydajność pracy obniżyła się do 80% przewidzianej normy. Z powodu zmniejszenia się wydobycia węgla, grozi jeżeli nie zupełne zamknięcie, to przynajmniej znaczne ograniczenie produkcji koksowej, co w rezultacie musi się odbić niekorzystnie na produkcji żelaza.

Moskwa, 1 sierpnia. (PAT). Trwający od roku kryzys mięsny w ostatnich czasach pogłębił się jeszcze bardziej. Przed rządowemi sklepami mięsnemi już wieczorem stają ogonki, aby po przestaniu nocy rano dnia następnego otrzymać skromną porcję mięsa. W stołowniach publicznych dania mięsne są rzadkością. W handlu pokątnym klg. mięsa kosztuje od 5 do 7 rubli (około 3 dolarów). Wiadomości, jakie napływają z prowincji mówią, że skup bydła natrafia wszędzie na ogromne trudności. Chłopi wogóle nie wyprowadzają bydła na rynek.

Moskwa. 1 sierpnia. (PAT.) Według napływających z prowincji wiadomości, zbiórka zboża natrafia na du że trudności, tak ze względu na opozycyjne stanowisko włościan, jak i wskutek rozprzężenia panującego w aparacie handlowym. Lipcowy plan zbiórki wypełniono zaledwie tylko w kilkunastu procentach. Trzeba jednak przypuszczać, że po zastosowaniu przez władze zapowiedzianych „ostrych metod" zbiórka podobnie jak w roku ubiegłym przeprowadzona będzie w całości.

Jak można rozpowszechniać mało pokupne wydawnictwa?

Znakomity wynalazek przedsiębiorczego człowieka. — Za wynalazek ten pójdzie do kryminału.

Jakaś firma w Toruniu wydała mapy szos i dróg polskich dla użytku automobilistów. Map tych jednak nie było widać na półkach księgarskich, gdyż księgarze, skutkiem nieufności i braku zapotrzebowania przez publiczność, nie nabywali ich. Przy pomocy atoli oszukańczego tryku mapy w krótkim czasie rozeszły się w wielkich ilościach. Mianowicie, jakiś osobnik, przedstawiający się za prezesa Pomorskiego Klubu Automobilowego w Bydgoszczy, odwiedzał poszczególne księgarnie w różnych miastach Pomorza i Poznańskiego, czyniąc w tychże księgarniach zamówienia na większą ilość map dla klubu automobilowego. Na zamówieniach podpisywał się albo dr. Kłosowski, albo też inżynier Kurpiel, prezes Pomorskiego klubu Automobilowego w Bydgoszczy.

Księgarze mając tak poważne zamówienie, sprowadzali na gwałt mapy od wydawnictwa w Toruniu i to za gotówkę, aby tylko zadowolić klub i wejść z nim w kontakt, w nadziei dalszych zamówień, które „prezes" przyrzekł.

Z różnych miast Pomorza i Poznańskiego napływały do wydawnictwa zgłoszenia o mapy, które wydawnictwo w dużych ilościach wysyłało za zaliczką. Mapy dotychczas nieznane, rozchwytywane były przez księgarzy, powstał ruch.

Gdy jednak mapy, leżąc w księgarniach zbyt długo oczekiwały na odbiorców i nikt się po nie nie zgłaszał, księgarze powiadomili klub automobilowy o nadejściu map, prosząc o ich odbiór. I wówczas wyszło na jaw oszustwo, gdyż klub żadnych zamówień nie robił i nazwiska, któremi się oszust podpisywał, nie są klubowi znane. Wobec tego poszkodowani księgarze, jakoteż Pomorski Klub Automobilowy, odnieśli się do kompetentnych władz celem wyśledzenia oszusta, którego w razie pojawienia się należy oddać w ręce policji.

Międzynarodowy Kongres więziennictwa.

W połowie sierpnia r. b. odbędzie się w Pradze czeskiej X Kongres w sprawie więziennictwa i kar.

Na Kongresie omówiona będzie sprawa reorganizacji więziennictwa i kar w szeregu państw europejskich, przy zastosowaniu wzorów amerykańskich. W obradach Kongresu weźmie udział m. in. również delegacja polska.

KRONIKA

SIERPIEŃ
2
Sobota

KALENDARZ
Rz.-kat. MP. Aniels.
Gr.-kat. Ilyji pr.

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

TEATR MAŁY.

Sobota, 2 sierpnia, o godzinie 8 wiecz. „Trzykrotne wesele". — Zniżki wazne.

Niedziela, 3 sierpnia, o godz. 8 wiecz. „Trzykrotne wesele". — Zniżki wazne.

Poniedziałek, 4 sierpnia, o godz. 8 wiecz. „Trzykrotne wesele" — zniżki ważne.

Teatr Mały, który wznowił swą działalność artystyczną dnia 1 bm., gra odrąd codziennie pełną szampańskiego humoru, amerykańską komedję „Trzykrotne wesele" z udziałem pp. Z. Barwińskiej, Rowińskiej, Dobrzańskiego, Kierczyńskiego, Ratschki, Strzeleckiego i Akszyńskiego. Doskonała ta komedja ustąpi wkrótce miejsca przebojowej komedji Kiedrzyńskiego p. t. „Piorun z jasnego nieba", będącej już w próbach, pod wytrawną reżyserją dyr. Frączkowskiego.

TEATR NOWOŚCI (Colosseum).

Sobota, 2 sierpnia: Drugi sensacyjny wieczór humoru i rewji — Lopek Krukowski, Korska, Tacjan Sisters.

Niedziela, 3 sierpnia: Trzeci i ostatni wieczór humoru i pieśni — Lopek Krukowski, Korska, Tacjan Sisters.

Występy Krukowskiego, Korskiej i Tacjan Sisters — poruszyły całe nasze miasto. Wczorajsza premjera odniosła pełny i zasłużony sukces, zwłaszcza Lopek-Krukowski witany był wprost entuzjastycznie, a publiczność wyniosła z tego wieczoru niezapomniane wrażenia artystyczne. Nic dziwnego — wszak wykonawcami są sami najznakomitsi artyści warszawskiego Qui pro Quo, a autorami piosenek i skeczów — mistrze tej miary, co Hemar Tuwim, Tom, Słonimski i t. p. A więc, dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę spotka się cały Lwów w teatrze „Colosseum" (d. teatr Nowości), by się serdecznie ubawić, naśmiać do syta i zaczerpnąć nowych sił do życia!

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Władczyni miłości", film dźwiękowy z Gretą Garbo.

CASINO: „Tajemnica pokoju Nr. 13" oraz „Ja chcę na płótno".

CHIMERA: „Nieznany ojciec".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, kino nieczynne.

KOPERNIK: „Noc po zdradzie" oraz „Wróć, wszystko przebaczam".

LEW: Z powodu **odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.**

MARYSIEŃKA: „Noc po zdradzie", oraz „Wróć, wszystko przebaczam".

OAZA: „Karjera dzisiejszego młodzieńca".

PALACE: „Szalony Książę", film dźwiękowy, oraz dodatki dźwiękowe.

PAN: „Bicz Boży".

STYLOWY: „Mężczyzna, któremu się płaci" i „Kamienne serce".

Uwadze pragnących studjować zagranicą. Akademickie Biuro Informacyjne w Warszawie przypomina, że zapisy na wyższe uczelnie zagraniczne rozpoczęły się na nowy rok akademicki 1930/31, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akad. 1930/31. W związku z powyższem, Biuro udziela wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne: niemieckie, belgijskie, francuskie, włoskie, holenderskie, szwajcarskie, czeskie, angielskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, przyjęcia na uczelnie zagr., wizy, ulgi kolejowe i t. p.). Biuro mieści się w Warszawie, przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 36, tel. 253-68 i czynne jest oprócz niedziel i świąt od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu 1 zł. na pokrycie kosztów informacyjnych. Jednocześnie komunikuje, że wydaje się dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wizy.

STOŁECZNA

Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski powrócił do Warszawy z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Minister Rolnictwa Janta - Połczyński przyjął w dniu dzisiejszym doradcę finansowego p. Deweya.

Powrót Ministra Prystora. W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie p. Minister Pracy i Opieki Społecznej Aleksander Prystor.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Wypadek w kopalni.** Dnia 1 sierpnia br., wskutek oberwania się bryły kamiennej w kopalni firmy „Tesp" w Kałuszu, ponieśli robotnicy Woźniak i Seniasnyszyn śmierć na miejscu, a Wawrzyniec Staniszewski został ciężko ranny.

STANISŁAWÓW. **Pożar lasu.** Onegdaj w gminie Petronka, pow. Kałusz, powstał pożar w lasach prywatnych poszczególnych gospodarzy, który wskutek posuchy szybko się rozszerzył, objąwszy około 30 morgów. Pożar zlikwidowano wieczorem. Powstał on prawdopodobnie przez porzucenie niedopałka od papierosa.

WILNO. **Ożywienie ruchu muzycznego.** Wileński zespół kameralny im. Stanisława Moniuszki zamierza rozwinąć w nadchodzącym sezonie ożywioną działalność. Projektowane jest urządzenie w Wilnie i na terenie Ziemi Wileńskiej szeregu koncertów dla szerokich warstw społecznych. Ponadto będą zorganizowane koncerty dla miłośników muzyki, sfer naukowych i artystycznych. Wojewoda wileński Raczkiewicz wyraził zgodę na urządzenie tych koncertów w wileńskiej sali Pałacu Reprezentacyjnego.

GDYNIA. **Morskie Święto Pieśni.** Dnia 15 i 16 sierpnia odbędzie się w Gdyni Morskie Święto Pieśni, w którem wezmą udział kompozytor Nowowiejski oraz znany dyrygent Piotr Maszyński. Na Morskie Święto Pieśni przybywa z Grudziądza reprezentacyjny chór męski.

Przed dziesięciu laty.

2 sierpnia.

Front północno - wschodni. W 4-tej armji walki na linji Bugu. Na froncie 1-szej naszej armji rozwija się koncentryczne natarcie trzech armji nieprzyjacielskich — 4, 15 i 3-ciej w kierunku na Wysokie Mazowieckie (na wschód od Zambrowa). Dowódca północnego frontu sowieckiego

Tuchaczewski mniema, że tu znajdują się główne siły polskie. W ciężkich walkach, jakie się tu w dniu dzisiejszym wywiązują zadaje XVIII brygada dowodzona przez płk. Łuczyńskiego ciężkie straty nieprzyjacielowi, przyczem zdobywa sześć dział, kilkanaście karabinów maszynowych i przeszło pięć tysięcy jeńców, rozbijając cztery pułki piechoty sowieckiej.

Późną nocą nieprzyjaciel opanowuje Łomżę.

Front południowo - wschodni. 6-ta armja: Nad Seretem 12-ta dywizja piechoty rozpoczęła pomyślną kontrakcję w rejonie Mikuliniec.

Oddziały 18-tej dywizji gen. Krajowskiego zajęły Adamy na północ od Buska.

W 2-giej armji 6-ta dywizja piechoty, dowodzona przez gen. Lindego, przełamawszy opór nieprzyjaciela, zbliżyła się pod wieczór na odległość sześciu kilometrów od Brodów. Grupa jazdy w składzie 1-szej dywizji i V brygady zajęła Radziwiłłów.

3-cia armja po odparciu ataków nieprzyjacielskich na wschód od Kowla, wykonuje nakazany odwrót.

Wydawnictwo Pamiątkowe i Sprawozdawcze
Powszechnej Wystawy Krajowej.

Dyrekcja Wydawnictwa P. W. K. donosi nam, że wyszedł ostatnio z druku tom III dzieła, zawierający opis wystawy rządowej. Tom ten ze względów technicznych i redakcyjnych i na życzenie sfer rządowych został wydany przed tomem II-gim. Wyszły więc do tej pory 2 tomy dzieła: I, zawierający prawie 600 stron i III, zawierający blisko 700 stron wraz z licznemi ilustracjami. Tom II opuści prasę drukarską z końcem sierpnia r. b., a pozostałe 2 tomy wydane zostaną najdalej do końca bieżącego roku.

Dyrekcja Wydawnictwa, zwracając uwagę na ogólne zainteresowanie, z jakiem spotkało się dzieło o „Pewuce", uprasza wszystkich, którzy dzieło zamierzają jeszcze nabyć, o dokonanie zamówienia za pośrednictwem którejkolwiek z poważnych księgarń lub też bezpośrednio w Administracji Wydawnictwa P. W. K. Poznań, Grunwaldzka 22 a. Cena 5-tomowej całości, wydanej w pięknej trójbarwnej oprawie płóciennej, wynosi 200 zł., przyczem należność spłacać można w bardzo dogodnych ratach.

Wykrycie rozgałęzionej szajki paserów.

Przed kilku dniami, jak o tem donosiliśmy, dokonano kradzieży mieszkaniowej na szkodę Anny Siruckowej, urzędniczki konsulatu czechosłowackiego, zamieszkałej przy ul. Mochnackiego, gdzie skradziono większą ilość rozmaitych przedmiotów wartości około 1.000 zł.

Jako sprawców tej kradzieży aresztowano znanych złodziei a mianowicie Jakóba Grünera false Meistermana oraz Jakóba Neumana false Korpusa obu bez zajęcia i miejsca zamieszkania, którzy przyznali się do popełnienia tej kradzieży przyczem podali, że skradzione przedmioty sprzedali nieznanemu paserowi za 70 zł.

W ciągu dalszego śledztwa władze policyjne ustaliły, że paserem tym był Lejzor Weitz r. Hagler, malarz pokojowy, zam. przy ul. Zamarstynowskiej, u którego w czasie rewizji zakwestjonowano kilka przedmiotów pochodzących z wyżej wymienionej kradzieży a nadto wiele innych rzeczy pochodzących z różnych innych kradzieży. Weitz nie przyznał się, że rzeczy te kupił od złodziei, jak również nie chciał wskazać kolejnego pasera, któremu inne brakujące rzeczy sprzedał.

Ustalono, iż rzeczy te wywieziono autobusem do Narola pow. Lubaczów. Funkcjonarjusze policji, którzy wyjechali na miejsce, stwierdzili, iż przedmioty te kupił tamtejszy paser Izrael Sauer, handlarz starzyzny. W czasie przeprowadzonej u niego rewizji zakwestjonowano wszystkie rzeczy pochodzące z kradzieży na szkodę Siruckowej oraz znaleziono wiele innych rzeczy, pochodzących prawdopodobnie również z kradzieży. Idąc dalszemi śladami przeprowadzono jeszcze rewizję u Lazara Schneidera oraz Izraela Kormana u których zakwestjonowano bieliznę wojskową, biżuterję, rowery i garderobę. Grünera, Neumana oraz Sauera odstawiono do więzienia sądu okręgowego we Lwowie, zaś Schneidera i Kormana przytrzymano w aresztach policyjnych.

Ostatnie wiadomości z miasta.

SAMOBÓJSTWO. Anna Zariwna 17-letnia uczenica krawiecka przebywając wczoraj w mieszkaniu Julji Milewskiej przy ul. Domagaliczów 7, korzystając z nieobecności właścicielki mieszkania zamknęła się w kuchni, poczem odkręciła kurek od przewodu gazowego. Wskutek zatrucia gazem Zariwna poniosła śmierć. Powodem samobójstwa ma być zawiedziona miłość. Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.

KRADZIEŻE. Do pracowni krawieckiej Izaka Juchnowicza przy ul. Skarbkowskiej 4 włamali się w nocy nieznani sprawcy i skradli większą ilość spodni oraz materję angielską. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. Do mieszkania Zofji Tarnawskiej przy ul. Kurkowej 34 włamał się nieznany sprawca, skąd skradł dwa ubrania męskie, zegarek męski i budzik niestwierdzonej narazie wartości. Jadącemu tramwajem Antoniemu Skierlańskiemu skradł nieznany złodziej portfel skórzany zawierający 370 zł.

Biuro podróży Targów Wschodnich.

Wszechświatowa Organizacja Podróży Wagons - Lits - Cook objęła za pośrednictwem swej warszawskiej Agentury na przeciąg pięciolecia agendy oficjalnego biura podróży Targów Wschodnich. W myśl zawartego układu, wszystkie krajowe i zagraniczne agentury tej instytucji udzielać będą wszelkich informacyj o Targach Wschodnich, rozdawać broszury, prospekty i inne wydawnictwa propagandowe i sprzedawać kolejowe bilety zniżkowe, oraz karty stałego wstępu na Targi Wschodnie, ponadto zaś podjęły się organizować z kraju i zagranicy wycieczki zbiorowe do Lwowa celem zwiedzenia Targów.

Wyprawa na szczyt Alma-Ate.

W dniu 17 lipca r. b. trzej turyści sowieccy dotarli do szczytu Alma-Ate. Wierzchołek ten znajduje się na wysokości 4.300 metrów w górach Alato w Turkiestanie i uchodzi za szczególnie niedostępny. Dotychczas na szczyt ten nikt nie zdołał dotrzeć. Turyści musieli przedostawać się przez lodowce i wspinać się po stromych skałach.

11-letni biograf Hoovera.

William J. Marsch, 11-letni chłopiec, rodem z New Milford, w stanie Connecticut, otrzymał pewnego dnia w podarunku od ojca materjał czcionkowy, tworzący rodzaj maleńkiego aparatu drukarskiego, który kosztował zaledwie pół dolara. Dar ten wywołał w umyśle chłopca kompletny przewrót, naprowadzając go na rozmaite, dotychczas zupełnie obce mu pomysły. Między innemi przyszło mu na myśl, że mając w domu wszystko co potrzeba do drukowania, może napisać i wydrukować biografję człowieka, który najbardziej mu zaimponował położonemi dla społeczeństwa amerykańskiego i dla całego świata zasługami. Tym człowiekiem okazał się w pojęciu chłopca prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoover. Na prośbę chłopca jeden z drukarzy w rodzinnem jego mieście, pożyczył mu linotyp i pierwsze wydanie małego tomiku, noszącego tytuł „Our President“ (Nasz prezydent), rozeszło się pośród przyjaciół i kolegów młodego autora.

Wieść o tej książeczce doszła do prezydenta, który zaprosił chłopca do siebie, do Białego Domu, żądając przywiezienia mu egzemplarza książki. William Marsch nie dał sobie powtórzyć zaproszenia dwa razy i natychmiast udał się do Washingtonu w towarzystwie współpracownika swojego, młodszego o rok brata, Karolka, oraz matki. Przyjęcie zgotowane chłopcom i ich matce przez prezydenta było bardzo serdeczne. Prezydent kazał nawet sfotografować się w towarzystwie obu młodych autorów i wykonawców, poczem sekretarz Hoovera oprowadził malców po historycznej rezydencji. Kiedy chłopcy zabierali się już do odejścia, zwrócono ich z drogi, gdyż zaprosiła ich zkolei do siebie pani Hoover.

Wydarzenie to oczywiście stało się przynętą dla reporterów, którzy tłumnie oblęgli młodocianego autora, ofiarując mu znaczne sumy za udzielenie im wywiadów. Malec znalazł się jednak bardzo godnie, nie chciał bowiem przyjąć żadnego wynagrodzenia. Przedewszystkiem więc powiedział, że rozmowa z prezydentem wcale go nie speszyła, zwłaszcza, że prezydent traktował go bardziej przyjacielsko, aniżeli nauczyciel w szkole. Z komiczną powagą zaznaczył, że — jego zdaniem — pani Hoover nadaje się idealnie na żonę i towarzyszkę życia tak wielkiego człowieka. Dodał też z rozbrajającą szczerością, że egzemplarz biografji prezydenta, jaki mu ofiarował, różny był od tych, jakie sprzedawał w New Milford za 50 centów, była to bowiem edycja specjalna, wykonana przez jeden z wielkich domów wydawniczych w kilkunastu zaledwie egzemplarzach, które obecnie stały się, rzecz prosta, białemi krukami bibljograficznemi. Wartość takiego egzemplarza specjalnego wynosi już dzisiaj zgórą 50 dolarów, a w przyszłości cena ta podwoi się conajmniej.

J. M.

Przygoda króla Borysa bułgarskiego.

Bułgarski król Borys, znany jest ze swego zamiłowania do prowadzenia lokomotywy i wielu z jego poddanych jeździło już pociągami, które prowadził ich panujący.

Podczas jednej z takich przejażdżek w towarzystwie swego brata, księcia Cyryla, przytrafiła się mu osobliwa, jak na panującego, przygoda.

Król z bratem swoim sprawują podczas jazdy na lokomotywie naprzemian czynności to maszynisty to palacza. Otóż niedawno przyodziawszy, przewidziany regulaminem służbowym, uniform, siedli na maszynę pośpiesznego pociągu, podążającego z Warny do Plewny. Drogę odbyto bez incydentów i na krańcowej stacji obaj bracia stawili się, stosownie do przepisów, wprost z maszyny w biurze naczelnika do raportu. W zasmolonych ubraniach, z twarzami uczernionemi sadzami i kurzem byli nie do poznania i nikomuby do głowy nie przyszło, że ma przed sobą najwyższych dostojników państwa.

Kontroler ruchu, który tego dnia nie był jakoś w humorze, zwrócił im cierpką uwagę na kilkuminutowe opóźnienie i podniecając się coraz bardziej, jął ich wymyślać, nie przebierając w soczystych wyrażeniach i wkońcu wyrzucił ich za drzwi.

Można sobie wyobrazić przerażenie nieszczęśliwego naczelnika, gdy spostrzegł na protokóle nazwiska tak gwałtownie przez siebie potraktowanych ludzi.

Król, opowiadając to zdarzenie w najbliższem kółku, śmiał się do rozpuku, lecz kazał zwrócić uwagę gorliwemu służbiście, aby na przyszłość zwracał się do swych podwładnych w mniej grubijańskiej formie.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

NOWE ZASTOSOWANIE PRĄDÓW MAGNETYCZNYCH. Ze stanu Arkansas donoszą o ciekawem doświadczeniu, dokonanem przez jednego z tamtejszych farmerów, niejakiego Russel Cole, który niegdyś był radjotelegrafistą w amerykańskiej marynarce wojennej. Cole pozakładał na swojej 25-akrowej farmie liczne anteny, biegnące od północy do południa, które połączył z ziemią. Twierdzi on, że przy pomocy tych anten zbiera magnetyczne prądy, których dostarcza roślinom. Prądy te z jednej strony niszczą robactwo, a z drugiej przyśpieszają wzrost i wydajność warzywa i kukurydzy.

CHIŃSKI ZJAZD NAUKOWY. Od 19 do 21 sierpnia odbędzie się w Dreznie chiński zjazd naukowy, na którym przedstawiciele niemieckiego i chińskiego świata naukowego omawiać będą zagadnienia kulturalne, polityczne i gospodarcze.

ODNALEZIENIE CENNYCH PŁASKORZEŹB. Poza bramą miejską Porta Mazzini w Bołonji podczas kopania fundamentów odnaleziono ciekawe bardzo płaskorzeźby, przedstawiające walkę gladjatorów z czasów cesarstwa rzymskiego.

WŚRÓD NOWYCH WYKOPALISK W POMPEI zasługuje na uwagę pozo fontanną ogrodową w domu Tybertyna i posążkiem bożka Pana, podstawa trójnożna do marmurowego stołu, przestawiająca głowy lwów. Przy bliższem obejrzeniu trójnoga spostrzeżono wyryte ponad głowami lwów nazwisko Casca. Otóż jak powszechnie wiadomo, Casca wraz z Brutusem był jednym z główniejszych spiskowców na życie Juljusza Cezara. Przypuszcza się zatem, że stół marmurowy, którego podstawa została odnaleziona przed paru dniami, należał do tego właśnie Casca.

NIEZWYKŁE WYRÓŻNIENIE. Donoszą z Londynu, iż znakomity portrecista węgierski Filip Laszlo, zamieszkały stale w Londynie, został wybrany prezesem Royal Academy Painters na rok bieżący. Zaszczytne to wyróżnienie nie spotkało dotychczas żadnego malarza cudzoziemskiego pochodzenia.

KONFERENCJA POKOJOWA W BRZEŚCIU — TEMATEM UTWORU SCENICZNEGO. Z początkiem października r. b. wystawioną ma być w Berlinię nowa sztuka J. Rehnischa p. t. „Brześć litewski“ — „dramat pokoju europejskiego“. Kulminacyjnym punktem sztuki ma być spotkanie Trockiego z gen. Hoffmannem.

NIEZNANY OBRAZ RAFAELA W SKARBCU BANKOWYM. W skarbcu jednego z banków szwajcarskich przechowywany ma być nieznany dotychczas obraz Rafaela, nabyty przed półtora rokiem w Lozannie za bezcen przez jednego z właścicieli kin tamtejszych. Obraz przedstawia symboliczną scenę z Eneidy, w której występują Eneasz i Dydona.

NOWE FRESKI W SANKTUARJUM ŚW FRANCISZKA. Znany malarz florencki, Baccio M. Bacci ukończył w Sanktuarjum św. Franciszka w La Verna freski, przedstawiające św. Franciszka z Assyżu, w chwili gdy rozmawia z ptaszkami, oraz gdy dotknięciem ręki wywołuje wytrysk źródła w skale, aby napoić biednego robotnika, który towarzyszył świętemu w drodze. Freski te zostały wykonane sumptem miasta Florencji.

ZDJĘCIA DO FILMU „WIATR OD MORZA“. Prace nad filmem „Wiatr od morza“ są w pełnym toku. Scenarjusz do tego filmu opracowali, jak wiadomo, Wacław Sieroszewski i Anatol Stern. Reżyseruje K. Czyński. Dokonano już zdjęć portu, Helu itd.

FILM DŹWIĘKOWY Z ŻYCIA ROŚLIN MIKROSKOPIJNYCH. Oddział kulturalny wytwórni Ufa przygotowuje nowy film dźwiękowy, przedstawiający życie mikroskopijnych roślin. Pozatem wytwórnia wysłała ekspedycję filmową do Rumunji pod kierownictwem dyrektora dworskich polowań pułk. A. von Spiessa dla dokonania zdjęć dzikiej fauny w Karpatach.

Z POSTĘPÓW RADJOFONJI. Kapitan Lewis Yancey, znany lotnik, który niedawno przeleciał z Nowego Jorku do Buenos Aires, rozmawiał przez 6 minut przez radiotelefon, znajdujący się na wysokości 1200 metrów ponad Buenos Aires, ze stacją radjofoniczną Times'a w Nowym Jorku. Mimo odległości 9.340 kilometrów, rozmowa odbyła się bez żadnych przeszkód.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Leon Władysław Biegeleisen: „Zagadnienie dokształcania urzędników państwowych i komunalnych“. Materjały Komisji dla usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Warszawa 1930, str. XV+636.

Wobec coraz bardziej odpowiedzialnych zadań administracji publicznej, w związku z wydatnem rozszerzeniem ingerencji Państwa i zróżnicowaniem życia gospodarczo - społecznego, zwłaszcza po wojnie światowej, staje się zagadnienie racjonalnego przygotowania i dokształcenia urzędników państwowych i komunalnych szczególnie doniosłe, nie tylko zresztą u nas. Szkolnictwo administracyjne rozwija się obecnie żywotnie w Niemczech, Anglji, Francji, Belgji, Holandji, Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, zaczątki tego ruchu mamy również w Polsce, zwłaszcza jeśli chodzi o dokształcanie urzędników samorządowych i urzędników administracji ogólnej. W szeregu państw europejskich, dokształcanie, któremu poświęcono pracę niniejszą, połączone jest ściśle z uprzedniem przygotowaniem kandydatów na urzędników, te same zakłady naukowe służą zarówno przygotowaniu, jak i dokształcaniu.

Właściwy temat poprzedza prof. Biegeleisen Wł. obszerniejszym wstępem (księga pierwsza) o gospodarczych podstawach wyszkolenia administracyjnego. W części tej starał się autor ująć w systematyczną całość zadania i środki administracji gospodarczej ze szczególnem uwzględnieniem roli urzędnika administracji ogólnej wobec nowoczesnego rozwoju gospodarczo-społecznego. — Chodzi tu jak w całej zresztą pracy, o podkreślenie wagi czynników twórczych, kosztem czynników formalnych.

Księga II poświęcona jest analizie urządzeń przygotowawczych i dokształcających w Anglji, Niemczech, Francji, Belgji i Holandji, zarówno urzędników państwowych jak i komunalnych, przyczem autor poświęca obszerniejsze omówienie nie tylko organizacji i programom studjów, lecz metodom nauczania, dostosowanym do potrzeb praktyki administracyjnej.

Księga III obejmuje zarys organizacji i metod nauczania w studjach. Wobec nikłości narazie naszych poczynań w tej dziedzinie, zwrócono uwagę raczej na możliwości i wytyczne systematycznego rozwoju dokształcania urzędników publicznych w przyszłości, wskazując na konieczność utworzenia odrębnej instytucji dokształcającej dla urzędników państwowych i komunalnych.

Najnowsza praca prof. Dr. Biegeleisena, zawierająca bogate materjały w kwestji przygotowania i dokształcania urzędników państwowych i komunalnych, winna znaleźć się w ręku nie tylko sfer urzędniczych, lecz także gospodarczych, wszystkich tych, których interesują zagadnienia usprawnienia administracji publicznej.

„Kobieta Współczesna“. W Nr. 31 tyg. „Kobieta Współczesna“ K. Muszałówna daje szkic rozwoju ogrodów dziecięcych w Niemczech w artykule wstępnym p. t. „Monachjum — stolica Ogrodów dziecięcych“. Dalej Marja Ankiewiczowa omawia aktualne zagadnienie w artykule „Służba Domowa“. H. Boguszewska daje nowy obrazek ze swej wizyty dla ociemniałych w Laskach p. t. „Świat po niewidomemu“ Na Łące. Z cyklu jak żyją i pracują kobiety, omawia „Los mężatek w biurach“ J. Ginett-Wojnarowiczowa. „Walka o nową Kobietę“ J. Kaden-Bandrowskiego i „Zar“ P. O. zamykają ten ciekawy numer. Dodatek „Mój Dom“ Nr. 31 jak zwykle omawia ciekawie zagadnienia z dziedziny mody, higjeny i gospodarstwa kobiecego. — Na tablicy wzorów ładny deseń serwety i serwetek do podwieczorku.

„Muzyka“. Miesięcznik. Muzyka i polityka, zdawałoby się, nie mają z sobą żadnych punktów stycznych. A jednak znakomity polityk francuski Edouard Herriot w artykule, wydrukowanym w ostatnim, dopiero co wydanym, numerze „Muzyki“, wykazuje z właściwą sobie błyskotliwością i siłą argumentacji, że muzyka jest jedną z najpotężniejszych spójni w dziedzinie ducha i sztuki, która zbliża narody ku sobie, ułatwiając im wzajemne zrozumienie, i skutecznie przyczynia się do powszechnej pacyfikacji świata, usuwając szkodliwy antagonizm różnojęzyczności.

Pozatem bardzo bogaty, jak zwykle, w treść i w piękną szatę graficzną odziany numer „Muzyki“ zawiera studjum, artykuł dra M. Liebeskinda, o cennym zabytku polskiej muzyki kościelnej z XVI wieku, „Sekwencjarzu Tarnowskim“, oraz interesujący artykuł L. Bronarskiego, wyjaśniający stosunek H. v. Bülowa do muzyki Szopena, z którego dowiadujemy się, między innemi, że ten znakomity krytyk i pianista był entuzjastycznym wielbicielem muzyki szopenowskiej.

O „Stabat Mater“ Szymanowskiego pisze S. Waljewski z okazji włączenia tego utworu do programu festivalu Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej w Leodjum. Kilka interesujących wspomnień ze swych bogatych przeżyć zamieszcza sławny muzyk rosyjski, S. Rachmaninow. Aktualne tematy z życia muzycznego stolicy (reforma konserwatorjum, przyszłość Opery Warszawskiej i t. d.) porusza M. Gliński w swych Impresjach Muzycznych.

Numer ogłasza ponadto dwa konkursy i ankietę, w której zwraca się do czytelników, dając im możność wypowiedzenia w szeregu odpowiedzi na zadane pytania życzeń i wskazówek, dotyczących formy i treści czasopisma. W dodatku do pisma znajdujemy odznaczony na konkursie Mazurek T. Z. Kasserna, biuletyn francuski i pięknie wykonaną „Kronikę Ilustrowaną“.

Konkurs na słuchowisko.

Kierownictwo programowe stacji krakowskiej ogłosiło konkurs na dwa różnego rodzaju słuchowiska radjowe, których wykonanie nie może trwać mniej niż 15, a przekraczać 45 minut. Pierwszy rodzaj to słuchowisko historyczne, odtwarzające jeden z ważnych momentów dziejów polskich, nadające się do upamiętnienia jednej z wielkich rocznic. Drugi rodzaj to słuchowisko dramatyczne, zaczerpnięte z życia bieżącego, bądź treści ogólnej, bądź o charakterze regjonalnym ludowym, bądź o charakterze reportażowym, t. j. odtwarzające w ramach dramatycznych sceny radjowe charakterystyczne i t. p. Pierwszeństwo przysługuje utworom o charakterze pogodnym.

Termin konkursu upływa z dniem 31 października r. b. Utwory, przeznaczone na konkurs, uprasza się nadsyłać do radjostacji krakowskiej (Kraków, Basztowa 9), rękopis czytelny winien być zaopatrzony w godło i kopertę, oznaczoną tem samem godłem, a zawierającą nazwisko i adres autora słuchowiska.

Za najlepsze słuchowisko ustanawia się nagrody po 300 zł., poza honorarjum autorskiem, należnem za wykonanie słuchowiska przez radjo. Radjostacja zastrzega sobie możność nabycia i wykonania wyróżnionych poza nagrodzonemi słuchowisk. Sąd konkursowy w ciągu miesiąca od chwili zamknięcia konkursu wyda wyrok i rozdzieli nagrody.

Co słychać w naszych zdrojach i letniskach?

Truskawiec. Pogoda przepiękna, zjazd kuracjuszy bardzo liczny. W klubie i na reunionach wre życie towarzyskie. Na Pomiarkach Truskawieckich roi się od amatorów kąpieli w basenie, plaży i t. p. Wszystko wspaniale urządzone z komfortem. Ceny bardzo umiarkowane. Wycieczki samochodami P. T. T. w Beskidy, Karpaty i inne, mają zasłużone powodzenie, bo organizacja ich wzorowa.

Szczawnica. Z powodu złej konjunktury gospodarczej spodziewamy się, że tegoroczny sezon nie dopisze. Tymczasem do tej pory zjechało do Szczawnicy 4.750 osób. Oprócz kuracjuszów zjeżdża tu szereg turystów, pragnących zwiedzić Pieniny, bądź to pojedynczo, bądź też w grupach. W tym tygodniu przybyła do tutejszego Pensjonatu Zdrojowego wycieczka studentów gdańskich z prof. Creutzburgiem na czele.

Iwonicz. Pogoda zmienna z przelotnemi deszczami, znaczne oziębienie. Znakomitym więc skutkom leczniczym, wód iwonickich należy przypisać, że ruch kuracyjny jest mimo to bardzo ożywiony. Szereg imprez rozrywkowych oraz stałe dancingi, uprzyjemniają pobyt tegorocznym gościom.

Co usłyszymy przez radjo?

Sobota, 2 sierpnia.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 17.00: Transmisja z Krakowa: Audycja dla dzieci. — 17.00: Słuchowisko pt. „O leśnym duchu“ Ireny Osuchowskiej. — 17.30: Koncert. — 18.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.10: Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, wygł. dr. Jan Reguła. 19.30: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Zabobon jako podłoże zbrodni“, wygł. p. Helena Wiewiórska. — 19.45: **Transmisja** Giełdy rolniczej z Warszawy. Zegar z warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.15: Transmisja z **Warszawy**: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej i solisty.— 21.45: Transmisja z Warszawy: Audycja ku uczczeniu rocznicy śmierci Adama Asnyka: a) p. Zdzisław Dębicki: „W rocznicę śmierci Asnyka“, b) kwadrans poświęcony twórczości Adama Asnyka. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli“.

Niedziela, 3 sierpnia.

LWÓW (381). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 11.50: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 do 13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, Kopernika 11.) — 15.30: Transmisja z Warszawy: Odczyt rolniczy pt.: „Wędrówki młodego rolnika“, wygł. p. inż. Stefan Wyrzykowski. — 15.50: Transmisja muzyki z Warszawy. — 16.00: Transmisja z Warszawy: „Podorywki, ich cel i sposób wykonania“, wygłosi p. inż. Witold Kołodziejski. — 16.20: Transmisja muzyki z Warszawy. — 16.30: Transmisja z Krakowa: „Kronika rolnicza“, wygł. dr. W. Płoski. — 16.50: Transmisja muzyki z Warszawy. — 17.10: Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. „Róża wygnańców“, wygł. p. prof. Adam Czartkowski. — 17.25: Transmisja z Warszawy: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 19.05: Transmisja z Warszawy: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 19.25: Dalszy ciąg rozmaitości. Zegar z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: E. Orzeszkowa: „Gloria Victis“. — 20.15: Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny. Wykonawcy: p. Franciszka Platówna, p. J. Bender (akompanjament), dyr. Bol. Wallek-Walewski. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Premjera w Teatrze“, wygł. p. M. Maszyński. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“ w Warszawie. Orkiestra Wacława Roszkowskiego.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 245/30. Mojżeszowi Gerszonowi dw. im. Gluskin we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 229394 na kwotę 192.03 dol. am. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tą za umorzoną. 7156

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 6 [illegible]

LICYTACJE.

E. II. 4332/29. **Strona zobowiązana Debora** Korner zast. przez kuratorkę Różę z Kernerów Mauer. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek, strony egzekwującej Banku gospodarstwa krajowego we Lwowie przez adw. dra. Godlewskiego we Lwowie odbędzie się dnia 10 **września 1930 godzina** 11 rano w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności. Księga gruntowa I. dzielnicy miasta Lwowa whl. 1147 oznaczenie realności. Realność położona przy ul. Zielonej 40 oznaczona konskr. 1194 1/4 obejmująca wedle wykazu hipotecznego parcele bud. 8731, gr. 439/3 i 439/131 która w mapach kat. oznaczona jest l. 439/11 na której znajduje się jedno piętrowa kamienica około 60 lat wieku. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 78.698 zł. oferta najniższa 39.349 zł. Do realności tej whl. 1147/I. gm. Lwowa należą następujące przynależności: 3 sztuk urządzeń klozetowych, 3 muszle wodociągowe, 15 4-skrzydłowych ram okiennych, 2 kubły na śmiecie i ogrodzenie drewniane podwórze i parcele razem oszacowane **na 378 zł. Poniżej najniższej oferty** sprzedaż nie nastąpi. 7139

Sąd powiatowy miejski, Oddział XI.
Lwów dnia 26 maja 1930.

E. 1362/30/5. Edykt licytacyjny. Dnia 10 września 1930 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 10 publiczna sprzedaż 3/64 części realności whl. 241 i 3/256 części realności whl. 243 ks. gr. gm. kat. Lubomirz zobowiązanego Józefa Ogieli własnych. Nieruchomości te oszacowane zostały na 511 zł. 02 gr. najniższa oferta 340 zł. 68 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7180

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna dnia 25 lipca 1930.

E. 138/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 10 września 1930 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 10 publiczna sprzedaż 2/4 części realności whl. 306 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna zobowiązanego Józefa Wacławika własnych. Nieruchomość ta oszacowaną została na 5555 zł. najniższa oferta 3703 zł. 34 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7181

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 25 lipca 1930.

E. VI. 1798/29. Edykt. Dnia 26 sierpnia 1930 godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 69 licytacja całej realności whl. 1141 gminy Skrzyszów, to jest gruntu w obszarze 10 ha 09 a 89 m kw. Wartość szacunkowa 5.373 zł. 09 gr. Najniższa oferta 3.582 zł. 06 gr. 7217

Sąd powiatowy.
Tarnów, dnia 3 lipca 1930.

E. 1663/29. Dnia 27 sierpnia 1930 godzina 10 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 9 licytacja parceli gruntowej lkat. 2090/2 w niwie „Na kącie“ w gminie Soroki położonej zobowiązanej własnej w granicach Fedor Knihinicki, Michał Derpak, droga polna i obszar dworski. Wartość szacunkowa 1800 zł. Najniższa oferta 1200 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Bliższe warunki w Sekretarjacie Oddziału egzekucyjnego. 7214

Sąd powiatowy, Oddział III
Gwoździec, 5 lipca 1930.

E. 2308/29. Edykt licytacyjny. Dnia 3 września 1930 godzina 9 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 146 gminy Pobuk. Najniższa oferta 8966 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 7215

Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole dnia 29 lipca 1930.

E. 6428/29/10. Edykt licytacyjny. Dnia 4 września 1930 godzina 8.30 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 7 sprzedane zostaną realności wiejskie whl. 137, 30 i 395 gm. Ławoczne. Najniższa oferta 1285 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym.

Sąd powiatowy Oddział III.
Skole, dnia 31 lipca 1930. 7216

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

E. 4473/29. Edykt. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jana Piechowicza ostatnio rzekomo zamieszkałego w Rudkach ad Baranowice, wdrożone zostało postępowanie licytacyjne celem ściągnięcia 2491 zł. zpn. Kuratorem powyższego ustanawia się adw. dr. Sochackiego w Turce, który winien tegoż zastępować na jego koszt i niebezpieczeństwo aż on sam się zgłosi lub ustanowi zastępcę. 7183

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 15 czerca 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 60/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ludmiły Kuzielowej w Podhajcach. Komisarzem ugodowym ustanawia się Jana Zielińskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Podhajcach. Zarządcą ugodowym Dra Maurycego Rattnera adw. w Podhajcach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Podhajcach na dzień 2 września 1930 r. o godz. 9 przedpołudniem. Zgłoszenia wierzytelności należy wnosić do Sądu powiatowego w Podhajcach do 26 sierpnia 1930. 7184

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 lipca 1930.

Sa 61/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Isaka Altera, handlarza zbożem w Starem mieście. Komisarzem ugodowym ustanawia się Jana Zielińskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Podhajcach. Zarządcą ugodowym Dra Aleksandra Morgena, adwokata w Podhajcach. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie powiatowym w Podhajcach dnia 2 września 1930 godz. 9 przedpołudniem. Zgłoszenia wierzytelności należy wnosić do Sądu powiatowego w Podhajcach do 26 sierpnia 1930. 7185

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 lipca 1930.

Sa I. 41/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mojżesza (Mozesa) Fausta, właściciela realności i kupca w Jaśle. Komisarz ugodowy: Mieczysław Gryglewski, Sędzia okręgowy w Jaśle. Zarządca ugodowy: Dr. Naftali Menasse adwokat w Jaśle. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 30, I p. dnia 7 września 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lipca 1930. 7188

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 21 czerwca 1930.

Sa 98/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Fertiga w Borowej ad Mielec. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Osiasz Spalter w Borowej. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 23 lipca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 lipca 1930. 7193

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 21 czerwca 1930.

Sa 105/29/9. Postępowanie ugodowe Józefa i Idy Pancerów w Tarnowie zastanowiono. 7198

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 29 marca 1930.

Sa 105/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ryfki Reich w Dębicy. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Leser Paolawer w Dębicy. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lipca 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów dnia 30 czerwca 1930. 7[illegible]

Sa 87/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Schiffa w Dąbrowie. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Dawid Fischbain w Dąbrowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 16 lipca 1930 o godz. 10.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lipca 1930. 7195

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 14 czerwca 1930.

Sa 109/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Majera Lernera w Pilźnie. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Dr. Jakób Kolarski, adwokat w Pilźnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 9. dnia 30 lipca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 lipca 1930. 7196

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 21 czerwca 1930.

Sa 99/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Süssmanna Wienera w Tarnowie. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugod. Aleksander Sienkiewicz w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 11 lipca 1930 o godz. 10.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 lipca 1930. 7197

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 7 czerwca 1930.

Sa 107/29/29. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 26 czerwca 1930 między dłużnikiem Abrahamem Salomonem Stubem, kupcem w Tarnowie a jego wierzycielami. 7199

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów dnia 2 maja 1930.

Sa 107/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henryka Guttera w Tarnowie. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Aleksander Sienkiewicz, emerytowany nacz. sekretarz w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 1 sierpnia 1930 o godz. 9.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 lipca 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 30 czerwca 1930. 7200

I. 4. Sa 119/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leiba Guttera w Tarnowie, Lwowska 22. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, Sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Aleksander Sienkiewicz, em. nacz. sekretarz w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 11 sierpnia 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 sierpnia 1930. 7201

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 5 lipca 1930.

Sa 42/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Lessera Reisecha, kupca w Ropczycach. Komisarz ugodowy Dr. Smolecki, s. o. w Tarnowie. Zarządca ugodowy Schmaja Eisen, kupiec w Ropczycach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 23 maja 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 19 maja 1930. 7202

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 12 kwietnia 1930.

I. 4. Sa 51/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Pinkasa Scheina, kupca w Tarnowie. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. **Zarządca** ugodowy Efroim Spitzer w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 5 maja 1930 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 maja 1930. 7203

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 29 marca 1930.

Sa 77/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Stefanji Łuckowej w Plewemienie ad Koszyce Wielkie. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okregowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Antoni Cichy w Koszycach Wielkich. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lipca 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 21 czerwca 1930. 7204

Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 9 lipca 1930 Sa 141/30 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Samuela Komorna, właściciela młyna i przedsiębiorstwa elektrycznego w Schodnicy. Ustanowiono komisarzem ugodoym p. Stanisława Matyję, sędziego Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym p. Bolesław Hermanowski sekretarz gminy w Schodnicy. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się, dnia [illegible] sierpnia 1930 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie Powiatowym w Drohobyczu sala Nr. 73. 7175

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 17 lipca 1930.

Sa 51/30/80. W sprawie ugodowej Jana Niemca we Lwowie audjencję ugodową wyznacza się na dzień 21 sierpnia 1930 biuro 22 godzina 10. 7168

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 czerwca 1930.

Sa I. 104/30/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Berischa Brauna domokrążcy w Oświęcimiu otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dra Gałuszkiewicza Naczelnika Sądu powiatowego w Oświęcimiu, a zarządcą ugodowym dra Maurycego Goldberga adwokata w Oświęcimiu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 15 września 1930 r. w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu na ręce P Komisarza ugodowego, a audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 22 października 1930 o godz. 10 przedpoł. 7170

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 26 lipca 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 20/30. Edykt. Leon Okrepki syn Joana i Anny urodzony 18 stycznia 1886 w Kleszczównie pobrany z wybuchem wojny do austr. pospolitego ruszenia w 1918 w czasie urlopu zachorował na tyfus w Rohatynie i tam w szpitalu zmarł. Ogłasza się aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 7070

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 30 kwietnia 1930.

T. 73/30. Edykt. Michał Diug syn Natalji i Mateusza urodzony 23 kwietnia 1891 w Mużyłowie służył w armji ukraińskiej, a od roku 1919 niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 12 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 7071

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 30 kwietnia 1930.

T. 99/30. Edykt. Michał Jurkiewicz syn Michała i Anny urodzony 3 kwietnia 1873 w Koniuchach wcielony roku 1914 do austr. armji dostał się do niewoli rosyjskiej w roku 1915 i tam zmarł w gubernji piotrogrodzkiej 1915: Ogłasza się aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 7072

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 6 maja 1930.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Katastrofalny spadek czerwońca.

Czerwoniec sowiecki (= 10 rublom), którego kurs lat temu kilka wynosił przeszło 5 dolarów, spadł obecnie do jednej piątej swojej wartości. W Nowym Jorku płacił się zań w ostatniej dekadzie lipca tylko 1,10 dol. a w Warszawie 9,9 złotych.

Zazwyczaj załamywanie się kursu waluty rosyjskiej miało swe źródło w nieufności, jaką cały świat otaczał gospodarkę sowiecką. Ostatni spadek czerwońca ma jednak inną zgoła przyczynę. Jest nią wzrost inflacji w ZSSR., która w ciągu ostatniego roku osiągnęła rozmiary wprost rekordowe. Poniższe zestawienie najlepiej ilustruje zmianę stosunków, jaka w ciągu ostatnich czterech lat gospodarczych zaszła na rosyjskim rynku pieniężnym:

Rok gospodar.

Rok gospodarczy		Obieg banknotów czerwońca w mil. rubli	w %
1926/27	początek roku	1.291,2	100,0
	na 1 czerwca	1.347,5	104,3
1927/28	początek roku	1.628,2	126,1
	na 1 czerwca	1.581,1	122,4
1928/29	początek roku	1.970,8	154,1
	na 1 czerwca	2.117,2	164,0
1929/30	początek roku	2.722,5	210,8
	na 1 czerwca	3.225,0	250,0

W tabelce powyższej uderza przedewszystkiem olbrzymi wzrost obrotu pieniężnego w ostatnim roku gospodarczym. Podczas kiedy w czasie między 1. X. 1926 a 1., VI. 1929, t. j. w ciągu 30 miesięcy wzrost obrotu pieniężnego wynosił zaledwie 826 milj. rubli, w ciągu jednego tylko roku ostatniego wzrósł obrót pieniężny w ZSSR. o 1, 107,800.000 r.

Wzrost tak silny obrotu pieniężnego nie mógł oczywiście nie odbić się na sile kupna czerwońca, tembardziej, że w ZSSR. w czasach ostatnich systematycznie ogranicza się obroty gotówkowe, zastępując je rozrachunkami na kontach bieżących, w Banku państwowym.

Przy dokładniejszem badaniu cyfr, podanych w powyższej tabeli, przychodzimy do wniosku, że w okresie t. zw. nowej polityki ekonomicznej (Nep), t. j. do roku 1928-go w ciągu pierwszego półrocza miało miejsce zawsze pewne zmniejszanie się masy pieniężnej na rynku. Było to zjawiskiem całkiem normalnem, świadczącem o tem, że sowiecki system pieniężny, choć całkiem normalny nigdy nie był, jednakowoż w tym okresie zbliżał się pod wieloma względami do zdrowego systemu pieniężnego, praktykowanego w państwach kapitalistycznych. W pierwszem półroczu do banku emisyjnego powracały zwykle te banknoty, które uprzednio wypuszczano w celu finansowania letnich robót budowlanych i jesiennych prac w polu. Dlatego też największy obrót pieniężny wykazywał zazwyczaj okres między 1 czerwca a 1 października.

W roku gospodarczym 1928/29 zjawiska tego perjodycznego powiększania i kurczenia się obiegu pieniężnego w Rosji już jednak nie widzimy. Od chwili porzucenia przez rząd sowiecki nowej polityki ekonomicznej i podjęcia w kraju przymusowej akcji kolektywizacyjnej obrót pieniężny stale się powiększa i w roku bieżącym doprowadził już Rosję do stanu „normalnej" inflacji.

W chwili obecnej, nie bacząc na zaprowadzenie w ZSSR. systemu kartkowego, inflacja ta postępuje stale naprzód, co też ostatnio znalazło swój wyraz w spadku czerwońca na giełdach zagranicznych. Gdyby w Rosji istniał wolny obrót dewizami, spadek ten byłby jeszcze większy, gdyż w rzeczywistości siła nabywcza czerwońca w Rosji jest daleko niższa od jego wartości, notowanej na giełdach zagranicznych.

Renta majowa	1·72 0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·68 0	Silesia	—·—
Dunaj S. Adria	91·72	Zieleniewski	31·05
Bankverein	18·00	Apollo	38·25
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	24·00	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	20·10 00	Bank Małop.	0·15
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·98
Kreditanstalt	47·40	Karpaty	3·10
Hipoteczny	60·00	Galicja	20·20

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych 8.88 i pół do 8.88 i trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89.70—8.89.90, Londyn 43.35—43.38, Zurych 173.01—173.15, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.90—125.97, Berlin 212.85—212.95.

Podaż znaczna przy słabym popycie.

Na Giełdzie ruch bardzo słaby. Za Pezety płacono zł. 6, zresztą bez obrotów.

Tendencja ospała.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1 sierpnia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, za którą płacono w ramach dotychczasowych notowań.

W innych arytkułach bez obrotów.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica krajowa dworska loco Podwołoczyska 32.50—33.50.

Inne kursy niezmienione.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	35·50	36·50
pszenica zbiorowa ex 1929	39·00	40·00
żyto jednol. ex 1929	17 75	18·25
żyto zbiorowe ex 1929	16·75	17·25
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	16·50	17 00
jęczmień pastewny	16·75	17·25
owies małop. ex 1929	19·00	20·00
kukurudza	22·25	23·25
ziemniaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	—·—	—·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	40·—	45 —
groch ½ Victoria	24 75	26·75
groch polny	22·25	23·25
bobik	19 00	20·00
wyka czarna	—·—	—·—
wyka szara	—·—	—·—
siano słodkie pras.	8·00	9·00
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	29·75	30·75
len	00·00	00·00
łubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1929	45·—	47·—
otręby żytnie	10·25	10 75
otręby pszenne	12·50	13·—
kasza hreczana 50% poł.	57·—	59 00
kasza jaglana	—·—	—·—
kasza jęczmienna	—·—	—·—
pęcak	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	29·—	30·—
mak niebieski	150·—	160·—
mak siwy	110·—	120·—
koniczyna czerw. natur.	—·—	—·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	38·—	39·00
pszenica zbiorowa	—·—	—·—
żyto jednol. ex 1929	19·50	20 00
Żyto zbiorowe	20·25	20·75
jęczmień przemiał.	19 25	19·75
owies mał. ex 1929	18·75	19·25
mąka pszenna 65%	67·00	68·00
mąka żytnia typ urzędowy	35·00	36·00
otręby żytnie	11 25	11·75
otręby pszenne	13·50	14·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1 sierpnia 1930

Berlin	168·74·00	Czerniowce	43 50
Budapeszt	123·68·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·75	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·27	Cement	83·75
Londyn	34·36·08	Browary	106·50
Medjolan	36·98·50	Alpiny	23 90
N. Jork	705·85·00	Berg u. Hut.	612 00
Paryż	27·78 00	Poldi Hutten	112·25
Praga	20 92 50	Prager Eisen	685 00
Warszawa	79·47 00	Rima	84 25
Zurych	137·21 00	Skoda	260·25

ANASTAZJA DREWNOWSKA 32)

Błękitny Packard.

Wdrapali się na wierzch i usiedli na trawie, w cieniu krzaków.

Ala była uszczęśliwiona. Manewr, mający na celu odosobnienie się z „gladjatorem", udał się w zupełności. Nie tracąc czasu, przystąpiła do „rzeczy".

— Cieszę się bardzo, że pana poznałam.

— I ja również.

— Jak pan to zdawkowo powiedział.

— Jestem człowiekiem zdawkowym i nie umiem się podobać paniom.

— Absolutnie nie wierzę. Mnie się pan podoba.

— Wyróżnienie, na które nie zasłużyłem.

— O, męska obłudo! Czy pan nie widzi, że wszystkie tu za panem szalejemy?

— Owszem, widzę, że moja osoba wzbudziła tu pewne zaciekawienie, ale mam wrażenie, że mój samochód jeszcze większe.

Ala zarumieniła się lekko.

— Cynizm w stosunku do samego siebie. Nie, ja rzeczywiście muszę się panem zająć. Po pierwsze, jak już powiedziałam, intryguje mnie pan swoją oryginalnością, a po drugie mam dobre serce i lubię się opiekować wykolejonemi istotami.

— I mnie pani do nich zalicza. Nie wiem coprawda, co przez to rozumieć, ale powiedziałbym, że pani jest raczej specjalistką od wykolejania niż naprowadzania na szyny.

— Co pan woli? Mogę się podjąć i tego drugiego.

— Czy pani sądzi, że mnie łatwo wykoleić?

— O, nie! I właśnie dlatego budzi pan we mnie współczucie. Nie umie pan się cieszyć życiem.

— Może. A pani jest propagatorką radości życia. No, nie powiedziałbym...

— Szkaradny cynik!

Dała mu żartobliwie „po łapach".

— Musimy z sobą przebywać jak najczęściej, jak najwięcej — ciągnęła dalej. — Dlaczego pan się nigdy nie śmieje? Proszę się uśmiechnąć! No, proszę! Do mnie wszyscy się uśmiechają!

Pochyliła się i zajrzała mu w oczy. Zmieszał się lekko i odwrócił głowę.

— Nie podobam się panu?

— Ależ, owszem!

— Ależ, owszem! Co za okropna odpowiedź — zawołała z udaną urazą. — Niech pan na mnie patrzy!

— Nic innego nie robię.

— Niech mi pan powie jaki komplement.

— Dobrze! Apage satanas!

— Cudownie! Jesteśmy na dobrej drodze. Dalej!

— Chyba więcej nie potrzeba.

— Och, jaki pan twardy. Będzie mi pan odpowiadał na pytania?

— Dooobrze. Słucham.

— Czy pan zwrócił uwagę na moje usta?

— Owszem — odpowiedział spokojnie. — Ma pani usteczka pięcioletniej dziewczynki.

— Czy chciałby je pan pocałować?

Oniemiał.

— Ależ nie miałbym prawa...

— Jeżeli jabym pana upoważniła...?

Milczał naprawdę zakłopotany.

— Dlaczego pan nie odpowiada?

— Pani usta należą do kogo innego.

— Do nikogo. Nikt mnie jeszcze nie całował.

— Bardzo się to panience chwali— rzekł z całym spokojem.

Miała wrażenie, że pochwyciła w jego wzroku coś... coś... no, coś dziwnego, ale mogła się omylić.

— Och!

Zaczerwieniła się po białka oczu i przez chwilę nie wiedziała, co z sobą zrobić. Dunin nie spuszczał z niej niepokojąco uśmiechniętych źrenic.

Powróciła do ataku.

— Jeszcze mnie pan pocałuje. A proszę mi powiedzieć, co siedzi w moich oczach?

— Diabliki!

— Komunał. Nie umie pan patrzeć. Proszę się przyjrzeć.

Przysunęła się do niego tak blisko, że poczuł na twarzy jej oddech.

— Powiem panu. W moich oczach siedzi hetera. Już mi to nieraz mówiono.

— Panno Alu, doprawdy zaczyna mnie pani gorszyć.

— Czyżby? Strach, jaki pan zacofany. A co pan powie o... mojej budowie?

— Nie jestem anatomem — odpowiedział wymijająco.

— Panie Andrzeju, pan jest więcej niż okropny. Niech pan spojrzy, jaka jestem cienka w pasie. Na pewnoby mnie pan objął rękami i to jeszcze palce zaszłyby na palce. Może pan sprawdzi?

— Nie jestem krawcem i nie umiem brać miary.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17. telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.